THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

# DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

*Pomyślność jest najczęściej wynikiem sumiennie wykonywanych drobnostek*

No. 58. — PIĄTEK, DNIA 10-GO MARCA, (FRIDAY, MARCH 10), 1933 ROKU. — (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

# MORATORJUM PRZEDŁUŻONE

## POLSKA BRONI SWEGO STANOWISKA W GDAŃSKU.

### Komisarz L. N. Importuje Uzbrojonych Hitlerowców do Gdańska.

**Warszawa, 10. marca.**—Rząd Polski w oświadczeniu opublikowanem przez Polską Agencję Telegraficzną występuje z obroną w sprawie powiększenia straży na Westerpalle, gdzie mieści się w zatoce Gdańskiej główna baza amunicyjna Polski. Oświadczenie twierdzi, że akcja Polski jest w zupełności zgodna z paktami międzynarodowymi i oskarża, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku nie wstrzymał importu broni i amunicji z Niemiec do Gdańska dla hitlerowców gdańskich. Wysoki Komisarz, jak gdyby nie widział napływu całych oddziałów uzbrojonych hitlerowców z Niemiec do Gdańska.

W odpowiedzi na alarmy, jakie się ukazały w prasie gdańskiej i niemieckiej, Polska oświadcza, że obecność uzbrojonych bojówek hitlerowskich w Gdańsku jest niebezpieczeństwem dla Polski i zagraża bazie amunicyjne na Westerplatte. Oświadczenie mówi dalej, że Helmer Rosting, duński Wysoki Komisarz Ligi Narodów nie posiada żadnego wpływu na nieodpowiedzialne elementy i, że "Senat gdański nie pragnie, aby wpływ ten posiadał". Dlatego Polska nie mogła czekać dłużej — mówi oświadczenie. Polska oświadcza w końcu, że wobec wzrostu wpływów nacjonalistycznych i panującego z tego powodu naprężenia, zmuszona jest bronić swych interesów w Gdańsku.

**15 studentów w więzieniu.**

**Warszawa, 10. marca.** (Depesza do N. Y. Times). — Piętnastu sturentów Uniwersytetu Warszawskiego skazano wczoraj na dwa miesiące więzienia za rozsiewanie propagandy w celu wywołania strajku studentów. Studenci ci rozdawali ulotki, potępiające nowe ustawy uniwersyteckie, twierdząc że ustawy te obalają autonomję szkół akademickich.

Nowy statut uniwersytecki oddaje wszystkie uczelnie w Polsce pod kontrolę władz rządowych.

Rektorzy pięciu uniwersytetów i 8 innych szkół wyższych zrezygnowali ze swych stanowisk po obaleinu przez senat ustawy autonomicznej uniwersytetów w Polsce, lecz pozostali na stanowiskach w oczekiwaniu na decyzję prez. Mościckiego, który jest również profesorem i do którego grupa profesorów zwróciła się z prośbą o odrzucenie tej uchwały.

## Opinja Anglji Zwraca Się Przeciw Niemcom.

### Hitler Przekonał Anglję, Że Francja Miała Rację.

**Londyn, 10 marca.** — Przeglądając pisma codzienne w Londynie ma się wrażenie, że Niemcy nie posiadają już ani jednego pisma w Anglij, któreby występowało w obronie Niemiec. Nawet te pisma, które dawniej zawsze broniły Niemców, dzisiaj występują przeciw nim, krytykując ostro i otwarcie sposób traktowania obcokrajowców w Niemezech. Od czasu przyjścia do władzy Hitlera, sympatje dla Rzeszy znikły ze szpalt pism angielskich zupełnie.

Te pisma, które przedtem występowały przeciw Francji i broniły stanowiska Niemiec, przyznają się dzisiaj do błędu i oświadczają, iż Francja miała rację, żądając pewnych gwarancyj w pertraktowaniu z Niemcami w kwestjach rozbrojenia.

— Francja miała rację — pisze jedno z tych pism — żądając od Berlina gwarancyj przy układach pokojowych i skreślaniu długów wojennych. Niemcom, jak się okazało, wierzyć na słowo nie można, nie chcąc mieć później kłopotów.

Inne znowu pismo „THE Morning Post", organ prawicy angielskiej, chwali Hitlera za jego zdecydowane stanowisko w sprawie komunistów, lecz w tym samym artykule potępia jego sposób walki z obconarodowcami, oraz w celu obalenia rządów parlamentarnych. W końcu artykułu „Morning Post" przyznaje słuszność stanowisk Francji i Polski i chwali oba kraje za spokój, jaki okazują wobec niebezpieczeństwa, jakie im grozi ze strony Niemiec hitlerowskich. Autor artykułu wyraża nadzieję, że obecny stan polityczny ulegnie wkrótce radykalnej zmianie, gdyż w przeciwnym razie sprawy rozbrojenia i uregulowania spraw ekonomicznych musiałyby być zawieszone na czas nieokreślony.

### FASZYZM ZWYCIĘŻA! — WOŁA MUSSOLINI.

**Rzym, 10. marca.** — (Prasa Stow.) — Premjer Benito Mussolini, dyktator faszystowski Włoch, w dwugodzinnej mowie, wygłoszonej wczoraj na zebraniu najwyższej rady faszystowskiej, dał wyraz swej radości z powodu triumfu faszyzmu w świecie. Mussolini wezwał wszystkich "czarnokoszulowców" włoskich, aby pracowali nadal niestrudzenie w kierunku rozpowszechnienia idei faszystowskiej. W końcu swej mowy Mussolini zapewnia, że faszyzm włoski jest stanowczo za utrwaleniem pokoju światowego, jak również, że nie miesza się obecnie i nie będzie się mieszał w przyszłości w wewnętrzne sprawy innych państw. Pragnie jedynie współpracy na polu pokojowem, ekonomicznem i politycznem innych mocarstw Europy.

### HERRIOT WZYWA FRANCJĘ DO ZAPŁACENIA DŁUGU AMERYCE.

**Paryż, 10. marca.** — Zapytany przez przedstawicieli prasy francuskiej, czy Francja nie może uczynić czegoś, aby sobie ponownie zaskarbić przyjaźń Stanów Zjednoczonych, b. premjer Herriot oświadczył, że Francja przedewszystkiem powinna zapłacić dług, którego termoin płatności upłynął w roku ub. Herriot wzywa Francję, aby ze sprawą tą dłużej nie zwlekała.

## Życie Małego i Wielkiego Świata

Ciekawiśmy, kiedy Żydzi amerykańscy wystosują protesty do Ligi Narodów, do rządu Stanów Zjednoczonych i do całego świata przeciw pogromom Żydów w Niemczech. Gdyby napady takie na Żydów miały miejsce w Polsce, protesty żydowskie nadchodziłyby ze wszystkich stron.

* * *

Nareszcie Chińczycy planują kontrofensywę. Wielki czas, bo gdy jeszcze będą się namyślać dłużej, który z wodzów i ile ma zarobić na wojnie z Japonją, Japończycy zajmą całe Chiny i nauczą Chińczyków jak się rządzić powinni.

* * *

Nie obawiajcie się przyszłej wojny. Marconi twierdzi, że następna wojna odbywać się będzie przy pomocy radja. „Rodjatorzy" baczność! Będziecie mieli wdzięczne pole do popisu w niedalekiej przyszłości.

* * *

Legislatura stanu West Virginia postanowiła przedstawić rządowi Stanów Zjedn. rachunek na $70,000,000 za odegraną przez stan rolę „w zapobieżeniu rozszerzaniu się wojny cywilnej na rozległym froncie i za poniesione przez stan ofiary w ludziach i zasobach". — Przyjęta rezolucja wzywa rząd do zapłacenia stanowi 13 miljonów i 5 procent od tej sumy od czasu wojny cywilnej, co czyni razem 70 miljonów.

* * *

Były Prezydent Hoover, zapytany co myśli o wysiłkach swojego następcy, mających na widoku wyprostowanie sytuacji bankowej, powiedział: „Jest tylko jedna rzecz do zrobienia: popierać propozycję Prezydenta". — Jeżeli czego, to poparcia Prezydentowi Rooseveltowi nie braknie.

* * *

Senator Huey Long, demokrata z Alabamy, złożył w senacie rezolucję proponującą poprawkę konstytucyjną, którąby dawała kongresowi prawo nałożenia bezpośredniego podatku na kapitał jako środek decentralizacji bogactwa.

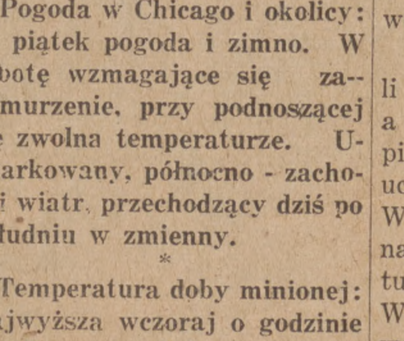
## KALENDARZYK

**Dziś, piątek, 10-go marca: — Czterdziestu ŚS. Męcz. (Suchednie).**

**Jutro, sobota, 11-go marca: — Św. Konstantyna (Suchednie).**

## Z Biura Meteorologicznego

**Wschód słońca o godz. 6:10. Zachód słońca o godz. 5:51.**




**Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek pogoda i zimno. W sobotę wzmagające się zachmurzenie, przy podnoszącej się zwolna temperaturze. Umiarkowany, północno - zachodni wiatr, przechodzący dziś po południu w zmienny.**

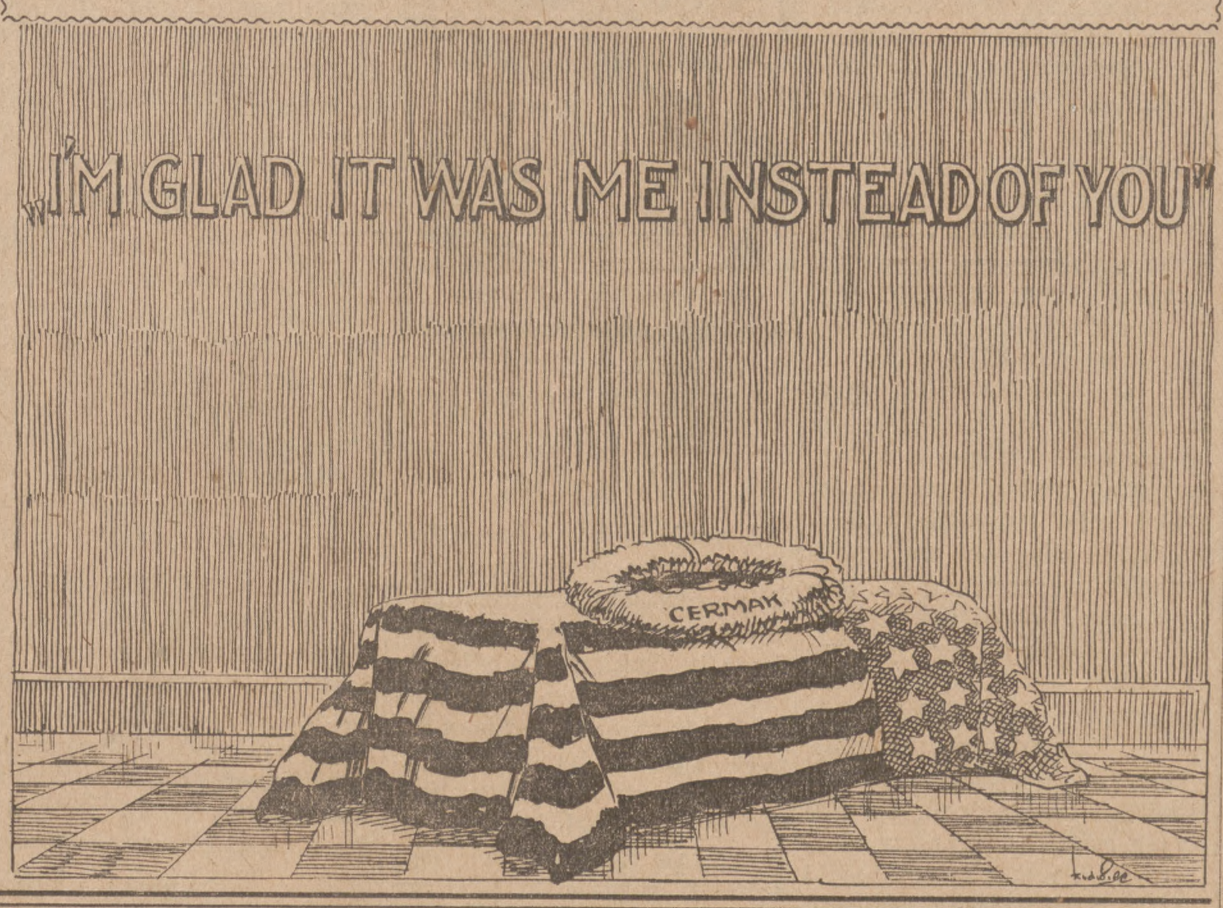
*

**Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 2-giej po południu 25 stopni, najniższa dziś o godzinie 2giej w nocy 9 stopni.**

*

**— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszcza się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway,**

POŻEGNANIE.




## Bogaci i Ubodzy Przy Katafalku Burmistrza Cermaka.

### Włoch, Polak i Irlandczyk Pierwsi w Ratuszu.

Wprost niezliczone tłumy oblegały wczoraj po południu i wieczorem budynek powiatowy i Ratusz miejski. Po sześciu lub więcej w rzędzie stali zarówno bogaci jak i ubodzy czekając na chwilę, kiedy ich kordon policji miejskiej wpuścił do Ratusza miejskiego, aby tam przy katafalku złożyć ostatni hołd burmistrzowi miasta, Antoniemu J. Cermakowi.

Po przewiezieniu zwłok z domu żałoby przy Millard avenue, trumnę ustawiono na specjalnie zbudowanym katafalku, który zajmował średni ganek, łączący budynek powiatowy i Ratusz miejski, gdyż tu Cermak z małego na wielki i zaszczytny wybił się urząd.

Boczne ganki wypełnione były stosami kwiatów nadesłanych z różnych stron kraju. Na trumnie flaga amerykańska i flaga miasta Chicago, u stóp śliczne kwiaty nadesłane przez Prezydenta Franklina D. Roosevelta i jego małżonkę.

Straż honorowa składała się z weteranów z wojny światowej, odznaczonych najwyższemi orderami Stanów Zjednoczonych, i z kilku policjantów wśród których snuły się liczne zastępy obywateli różnych narodowości, różnych poglądów politycznych, różnych wyznań.

Zanotowano, że po raz pierwszy od roku 1914 w miejscu tem oddano publicznie cześć zmarłemu. W roku 1914 uhonorowano wojaka z marynarki Stanów Zjednoczonych, który zginął w Vera Cruz, w Meksyku, gdy ratował flagę amerykańską. Wczoraj w tem samem miejscu spoglądano po raz ostatni na twarz burmistrza Cermaka, który od kuli rewolwerowej zmarł w Miami, Fla.

Gdy już policjanci znajdowali się na swoich posterunkach, a drzwi do Ratusza otwarto, pierwszymi którzy weszli aby uczcić pamięć burmistrza byli Włoch, Polak i Irlandczyk, co nawet prasa amerykańska notuje. Byli to: Filip Russo, Włoch, z p. nr. 4227 Oakenwald avenue; **Ignacy Stankiewicz, Polak, z p. nr. 1614 Noble ulica** i Marjan O'Brien, Irlandczyk, zamieszkały p. nr. 440 West Elm ulica. Z pośród takich Cermak rósł do potęgi w polityce, wśród takich wychował się i żył.

Alderman Henryk Sonnenschein po południu ogłosił, że zamianowano następujący komitet, któremu powierzono ceremonje pogrzebowe jakie się w tej chwili odbywają w Chicago Stadium, przy West Madison ulicy. Do komitetu tego zamianowani zostali: Clayton F. Smith, rekorder powiatowy; Jan Touhy, Paweł Mueller, Franciszek Keenan, Denis Horan, Józef Gill, Jan Conroy, Jakób Whalen, sędzia Jan Sonsteby i sędzia wyższy Piotr H. Schwaba.

W ostatniej chwili także porobiono zmianę w tych, którzy nieśli trumnę ze zwłokami Cermaka. Ostatnią usługę burmistrzowi w ten sposób oddali: gubernator Henryk Horner, Albert H. Horan, woźny sądu municypalnego; Patrick A. Nash, przewodniczący powiatowego komitetu demokratycznego; alderman James B. Bowler, alderman Jan Toman, alderman Henryk Sonnenschein, Edward J. Kelly, prezes Rady parkowej na południowej stronie miasta; adwokat generalny Otto Kerner; Moe Rosenberg, Józef W. Serhant, wspólnik w interesie Cermaka; kontroler miejski M. S. Szymczak.

Nie obyło się wczoraj bez wypadku, gdy Franciszek Adamson, lat 44, z p. nr. 555 Le Claire avenue, który przez trzy godziny czekał tej chwili, aby po raz ostatni spojrzeć na oblicze Cermaka, gdy znalazł się przy drzwiach na Washington ulicy i miał wejść do Ratusza, padł zemdlony na chodnik, do czego przyczynić się miała choroba serca. Adamson, weteran z wojny światowej, przewieziony do stacji opatrunkowej miejskiego wydziału zdrowia wrócił do sił na tyle, że udał się z powrotem do Ratusza aby zwłoki burmistrza oglądać.

Starzec 70-letni William O. Tisdale, z p. nr. 410 West 61sza ulica, który także stał w linji czekając na sposobność oddania hołdu ostatniego swemu burmistrzowi padł na chodnik przy La Salle ulicy wczoraj po południu i więcej nie wstał. Śmierć nagła stawiła go w szeregi tych, którzy od nas odeszli w zaświaty. Wada serca tu była powodem nagłego zgonu starca czekającego w mrozie, w szeregu z innymi, aby wejść do Ratusza miejskiego.

W ganku gdzie panował natłok wielki pewien policjant prosił, aby się ludzie posuwali raźniej. „Pamiętajcie, że przeszło 10,000 osób czeka za wami, posuwajcie się, proszę" — wołał policjant trącając pewną kobietę. Ta rzekła: ‚Radabym i ja się trochę pospieszyć, ale widzi pan, żem kaleka." Policjant podał jej rękę i pomógł posunąć się szybciej do katafalku.

Porucznik policji Duffy podniósł z podłogi malca trzyletniego i pokazał mu Cermaka. „Bardzo dziękuję", rzekła matka przyszłego obywatela miasta. „Będę mu mogła, gdy dorośnie, powiedzieć coś o tym człowieku wielkiego serca, Cermaku."

"Widzicie tego człowieka" rzekł porucznik Duffy wskazując palcem na pewnego robotnika. "On już po raz czwarty staje do rzędu, trzy razy już był w Ratuszu. Jest to robotnik miejski, który mi powiedział, że "Tony" dał mu "dziab" i dlatego chce mu okazać w ten sposób swoje przywiązanie."

Ani chwili spoczynku nie doznał wczoraj alderman Henryk Sonnenschein, były prywatny sekretarz i długoletni przyjaciel Cermaka. To tu, znów tam go wołano, to proszono aby sprawę załatwił, tam znów aby raczył się zgodzić na przyjęcie delegacji.

"Panie aldermanie, Polski Związek Śpiewaków radby stanąć przy trumnie zmarłego, aby tam śpiewać", powiedziano Sonnenscheinowi. "Sonny" jak go swoi nazywają, szybko porobił ustępstwa i śpiewaków polskich do Ratusza zaprosił.

Weszło i przy trumnie stanęło 120 śpiewaków naszych i dzielnie się z swego zadania wywiązali. Popatrzeli, szepnęli modlitewkę i wyszli.

Do późnej godziny sunęli się obywatele i obywatelki przed trumną burmistrza Cermaka, starzy i młodzi, bogaci i ubodzy, wszyscy bez różnicy narodowości, wyznania i zapatrywań politycznych. Naliczono ich kilkanaście tysięcy...

Dziś go już niema między nami, spoczywa w mauzoleum obok swojej żony, Marji Horejas, która świat ten opuściła w roku 1928.

## BANKI BĘDĄ OTWARTE MOŻE W PONIEDZIAŁEK.

### Ekspanzja Pieniężna Może Dosięgnąć 8 Miljardów.

**Washington, 10. marca.** — Prezydent Roosevelt, wyposażony wczoraj przez kongres we władzę dyktatora finansowego, przedłużył o godz. 10:10 wieczór krajowe święto bankowe do nieograniczonego terminu w przygotowaniu do otwarcia banków federalnego systemu rezerwy możliwie w sobotę, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa w poniedziałek.

Plany otwarcia banków w dniu dzisiejszym na warunkach nadzwyczajnego ustawodawstwa uchwalonego wczoraj w celu zakończenia kryzysu zostały zaniechane, kiedy dept. skarbu poinformował Prezydenta o fizycznej niemożliwości zaopatrzenia banków w nowe pieniądze i wypełnienia innych zastrzeżeń nowego prawa.

Ażeby zyskać na czasie, Prezydent wydał proklamację przedłużającą święto „do dalszej proklamacji".

Sekr. skarbu Woodin oznajmił o północy, że przed sobotą żaden bank nie dostanie pozwolenia na otwarcie swoich podwoi. Chwaląc akcję powziętą przez kongres, sekr. Woodin powiedział, że dzięki uchwalonemu prawu banki, które będą otwarte, będą mogły uczynić zadość wszelkim żądaniom, co z kolei powinno przywrócić, zaufanie i położyć fundament pod pchnięcie naprzód ruchu w przemyśle.

Najważniejszem zadaniem skarbu jest teraz wyplenienie niepewnych banków. Zdrowe banki wznowią swoje funkcje zaopatrzone w nowe pieniądze rządowe oparte nie na złocie, ale na płynnym majątku banków. Nie będzie żadnej granicy w wyciąganiu depozytów. Słabe banki będą przejęte przez federalnych konserwatorów i zreorganizowane lub zlikwidowane.

Urzędnicy skarbowi nie chcieli ryzykować żadnych przepowiedni co do sumy, na jaką rząd może wydać nowe pieniądze. Na początek, emisja nowych pieniędzy nie przekroczy zapewne dwóch lub trzech miljardów dolarów, jakkolwiek ta ekspanzja może dosięgnąć nawet ośmiu miljardów. Według jednego obliczenia, płynne zasoby bankowe pozwoliłyby wydać 25 miljardów w nowych pieniądzecha.

## Prezydent Obejmuje Pełną Kontrolę Nad Bankami.

### Bil Bankowy Uchwalony i Podpisany.

**Washington, 10. marca.** — 73-ci kongres zebrał się wczoraj na sesji w południe i do godziny 7:30 wieczorem przeprowadził bez żadnej zmiany projekt do prawa opracowany przez administrację, który daje Prezydentowi kompletną kontrolę nad bankami, przewiduje sposoby wydobycia złota z prywatnych schowków i skierowania go z powrotem do skarbu państwowego i autoryzuje ekspanzję pieniądza do wielkich proporcyj.

Izba przeprowadziła bil jednomyślnie i po krótkiej debacie wczesnem popołudniem. — Kiedy bil przyszedł do senatu, sen. Huey Long, dem. z La., rozpoczął atak na propozycję biorąc w obronę banki stanowe pozostające poza systemem rezerwy federalnej, które — mówił — byłyby przyparte do muru jako wyłączone z zasięgu ustawodawstwa. Sen. Glass powiedział, że banki stanowe nietylko nie poniosą szkody, ale dostaną pomoc i że żaden bank, godny tego miana, nie ucierpi. Nie zdoławszy przeforsować poprawki, Long głosował jednakowoż za przyjęciem bilu i senat przyjął ustawodawstwo 73 głosami do 7.

Nowe prawo wymaga od skarbu następujących rzeczy:

1. Sporządzić listę płynnych banków systemu rezerwy federalnej, którym będzie wolno podjąć na nowo swoje funkcje.
2. Naznaczyć konserwatorów dla słabych banków, niezdolnych wznowić interesy.
3. Rozdzielać pomiędzy banki podejmujące swoje funkcje nowe pieniądze autoryzowane nowem prawem.

## ROOSEVELT PLANUJE RADYKALNE OBCIĘCIE KOSZTÓW RZĄDU.

### W Planie Oszczędności $700,000,000.

**Washington, 10. marca.** — Prezydent Roosevelt będzie prosił dzisiaj kongres o danie mu autorytetu do obcięcia pół miljarda z budżetu federalnego w tym roku przez pozwolenie mu na redukcję pensyj o 15 proc. i uskutecznienie radykalnych redukcyj w świadczeniach na rzecz weteranów wojennych.

Prawo uchwalone przez ostatni kongres daje już Prezydentowi władzę konsolidowania lub znoszenia biur, komisyj i wydziałów i jego dyrektor budżetu, Lewis Douglas, naszkicował już plany zaoszczędzenia rocznie $200,000,000 przez taką reorganizację, co podnosi projektowane oszczędności do 700 miljonów.

Marszałek Rainey powiedział po konferencji w Białym Domu, że oszczędności planowane w nowem orędziu Prezydenta mogą dosięgnąć 600 miljonów, a pewni przywódcy kongresowi widzą możliwość, że jeżeli pan Roosevelt otrzyma szeroką władzę, o jaką prosi, obetnie budżet o pełny miljard dolarów.

Jeżeli Prezydent dostanie autorytet, do którego dąży, stanie się prawdziwym dyktatorem nad wydatkami federalnymi podejmując się zadania, któremu przywódcy kongresowi nie mogli podołać na ostatniej sesji kongresu.

## Morderca Mayora Cermaka Skazany na Śmierć.

**Miami, Fla., 10. marca.** — Tutejszy sąd obwodowy zasądził dzisaj rano Giuseppe Zangarę na śmierć w krześle elektrycznym za morderstwo pierwszego stopnia w związku ze śmiercią mayora Cermaka w Chicago.

W Sobotę — Godziny Interesu od 9:30 Rano do 9:30 Wieczorem

AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT. STORES

GOLDBLATT BROS.

6 DEPT. STORES

Copyright, 1931, Goldblatt Bros., Inc.

Uptown Chicago Store BROADWAY at LAWRENCE · Northwest Store CHICAGO AVE. and ASHLAND · Southeast Store 91st STREET and COMMERCIAL AVE.

North Side Store LINCOLN and BELMONT AVES. · South Side Store 47th STREET and ASHLAND AVE. · Hammond (Ind.) Store HOHMAN AVE. at SIBLEY

WARTOŚCI!

Wyparowane Mleko — Pet, Libby lub Carnation. WYSOKA PUSZKA — 3½c

Cukier — Czysty, mielony cukier do użytku na stole lub do gotowania. — 5 funtów za 19c

Kotex — Zwykłe 35c pudełka z phantom sanitarnemi serwetk. Pudełko 2 pudełka odbiorcy. — 11½c

Bayer's Aspiryna — Zwykłe 20c puszki tabletek aspiryny — 9½c

Masło Na Funty — 90 score masło do stołu lub do gotowania. — FUNT — 18c

Smalec — Armour'a lub Wilson'a. W funtowych kartonach. FUNT — 5c

Słynne Szynki — Armour'a lub Wilson'a. Całe lub połówki. — Specjalnie FUNT — 11½c

Świeży Chleb — Biały lub żytni. Pieczony świeżo w naszych własnych piec. FUNT — 2½c

Kąpielowe Ręczniki — 16x28 cal. Z białej terry z kol. brzegami. — 4 odbiorcy. Sztuka — 4c

Papierosy — PACZKA Z 20 — Lucky Strike, Chesterfield lub Old Gold — 4 odbiorcy. KAŻDA — 8½c

Męskie Skarpetki — Z rayonu i bawełny w ozdobnych wzorach. Wielkości 10 do 12. Doskonałe. PARA — 5c

Sunbrite Cleanser — 5 puszek 13c

Męskie Koszule — W stylu z przyszytym kołnierzem, białe, kolor. Wielkości do 17. — 24c

Niemowlęce Wiosenne PŁASZCZYKI — Okazy dla chłopczyków lub dziewczątek. Wielk. 1 do 3. — 69c

Dams. Slips — Różowe lub białe broadcloths, wielkości 36 do 46 — 14c

Koszule-Shorts — Baw. koszule: męskie, wiel. do 46. Perk. shorts, wiel. 30 do 42. Sztuka — 9½c

Chłopięce Koszule — Z przyszyt. kołnierzem, gładkie broadcloths. Wiel. 8 do 14 — 17c

Panels z Frendzlami — Z cienkiej marqui sette w ecru odcieniu, 2¼ jarda długie. SZTUKA — 14c

'Hope' Muślin — Jard szeroki, bielony. Niekroch. 10 jardów odbiorcy. JARD — 5¾c

Męskie 'Police' Trzewiki — Wierzchy z gun metal skóry, nie przem. podeszw Wielk. do 11. — $1.22

81x90 Kapy Na Łożka — Z krinkle materji. Ładnie stemplowane. $1.00 wartość. Dept. Ozdob. Tow. — 59c

Dziewczęce Slips — Z różowego lub białego broadcloth, wielkości 8 do 14. — 13½c

Damskie Fartuchy — Letty Lynton's, 80 square mat. Trwałe kolory. Wszystkie wielkości — 29c

SPODNIE KOSZULE - BLOOMERS — W rayon paski, średn. wagi. Damskie wielkości od 36 do 44. Sztuka — 17c

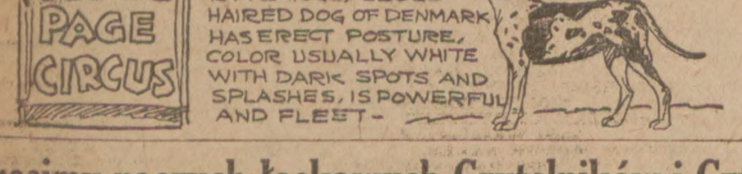
3x6 Stopowe Zasłony — Nieprzejrzyste zasłony w popul. kolorach. — Komp. SZTUKA Sznurki 2 za 5c. — 21c

Żadnych Zamówień Pocztą Ani Telefonem

## SEZ YOU

| | True | False | Score |
|---|---|---|---|
| 1. Pompeii was buried by volcanic lava in 79 A. D. | | | |
| 2. Galvanized iron consists of a coating of tin on steel | | | |
| 3. Fire-damp is an explosive carbureted hydrogen of coal mines | | | |
| 4. The Suez canal connects Lake Huron with Lake Michigan | | | |
| 5. Diaz named the Pacific ocean | | | |
| 6. Obsolete words are words gone out of use | | | |
| 7. A lampoon is a bitter, personal satire | | | |
| 8. Charles Dickens wrote "The Marble Faun" | | | |
| 9. The cornea of the eye is the transparent central portion, covering the pupil and the colored iris | | | |
| 10. The monetary unit of Portugal is the peso | | | |
| TOTAL | | | |

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.




**Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmili, że czytali ogłoszenie w "Dzienniku Chicagoskim."**

## Z JADWIGOWA.

Klub Pań Królowej Jadwigi, skupiający się na Jadwigowie, składa się z energicznych i pracowitych członkiń. Klub ten wielokrotny dał dowód swej mrówczej pracy na korzyść parafji. Klub ten że nie ustaje w pracy, owszem zamierza w przyszłości znowu zabrać się do orki na zwykłej niwie pomocniczej dla dobra parafji. Klub Królowej Jadwigi urządził nie tak dawno temu instalację nowo obranych urzędniczek od których przysięgę na wierność konstytucji odebrał ks. Stanisław Siatka, C. R. Nowy zarząd stanowią następujące urzędniczki: Marja Śniegocka, prezeska; Weronika Widowska, wiceprezeska; Salomea Wiśniewska, sekr. fin.; Anna Ludtka, sekr. prot.; Marta Zakrzewska, kasjerka; Wiktorja Spychała, i Władysława Balińska, marszałkinie. Komitet Dobrobytu tworzą: Rozalja Barys, Wanda Kamka, Helena Kryszewska i Marta Zakrzewska. Ks. Siatka, C. R. po odebraniu przysięgi, przemówił do nowych urzędniczek, udzielając im cennych wskazówek jak trzeba pracować dla dobra klubu, ażeby ten rósł i rozwijał się w liczbę członkiń. Członkinie zaś zachęcał do wspólnej a wydatnej pracy wraz z zarządem dla dobra klubu i parafji św. Jadwigi. Podziękował wszystkim członkiniom w imieniu ks. proboszcza za dotychczasową pracę dla p a r a f j i, prosząc o dalszą. — Członkinie wraz nowym zarządem, zachęcone do pracy, nabrawszy otuchy postanowiły z większem jeszcze zapałem zabierać się do dalszych swych poczynań w przyszłości. Przekąską smaczną i obfitą, przyrządzoną rączkami pań klubowczyń, dopełniono całości tej imprezy instalacyjnej.

*

Tow. Polek św. Jadwigi przystąpi do Komunji św. w niedzielę, dnia 12go marca, na Mszy św. o godzinie 6ej rano, a do spowiedzi przyjdzie jutro po południu lub wieczorem. — Prezeską jest Leokadja Czapska a sekretarką Salomea Wiśniewska.

## ZE SZCZEPANOWA.

Po skończonej nowennie do Matki Boskiej z Lourdes, odbyło się doroczne czterdziestogodzinne nabożeństwo ku czci Pana Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie, przy licznym udziale duchowieństwa i wiernych. Siostry Felicjanki wspaniale przyozdobiły ołtarz kwiatami i zielenią.

*

Dzisiaj wieczorem odbędzie się posiedzenie miesięczne Tow. św. Szczepana, w sali zwykłej.

*

Nauki katechizmowe dla dzieci uczęszczających do szkoły publicznej, odbywają się we wtorki i czwartki w sali pod kościołem.

*

Edward Smaza, syn Władysława i Joanny Smazów, otrzymał subdjakonat w Seminarjum Najśw. Marji Panny w Mundelein, Ill.. W niedalekiej przyszkości otrzyma on święcenie kapłańskie. Będą to wprawdzie pierwsze prymicje polskiego kapłana na Szczepanowie.

*

Zebranie miesięczne Bractwa Mężczyzn Różańca św. odbędzie się w niedzielę, dnia 12. marca, o godz. 2ej po poł., w sali parafjalnej. Przełożonym jest Józef Safraniec, a sekretarzem Antoni Majkut.

*

Tow. św. Klary, Wolnych Polek na ziemi Washingtona, odbędzie posiedzenie dzisiaj wieczorem w sali zwykłej.

### REKLAMA.

Pewien kupiec wywiesił na słupach ogłoszeniowych taką reklamę:

„Kupujcie tylko u Kuszpietowskiego".

Nazajutrz ktoś wszędzie podpisywał:

„...Jeżeli już zabraknie towaru — u Pikutkiewicza".

### SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. Coating of zinc on sheet iron. 3. True. 4. False. The Straits of Mackinac connects Lake Huron with Lake Michigan. 5. False. Magellan. 6. True. 7. True. 8. False. Nathaniel Hawthorne. 9. True. 10. False. The escudo.

**Wystrzegajcie się!**

**Zaziębień i Grypy**

z których może się rozwinąć

**Zapalenie Płuc, Reumatyzm Bóle sercowe**

Zaziębienie atakuje ludzi o

**ZAPCHANYCH WNĘTRZNOŚCIACH**

**Bądźcie Bezpieczni!**

Przy pierwszej oznace zażyjcie

**Feen-a-mint**

tę bezpieczną i nowoczesną Rozwalniającą Gumę do żucia

Bardzo smaczna
Łatwa do Zażycia
Nieszkodliwa

Doskonała dla Całej Rodziny

**Feen-a-mint**




We Wszystkich Aptekach

## AKADEMICY POŻEGNALI WICE KONSULA RATHAUSA.

Z ramienia 1-go Okręgu Zw. Akademików Polskich odbył się przedwczoraj w hotelu „Knickerbocker" skromny lecz bardzo miły bankiecik dla odjeżdżającego wicekonsula R. Rathausa. Był to wieczorek owiany duchem szczerej życzliwości i uznania dla odjeżdżającego przyjaciela tutejszej studenterji. Zebrali się tam bowiem jego szczerzy przyjaciele, koledzy akademicy stojący dziś na czele ruchu studenckiego.

Konsulat generalny reprezentował prof. Gałązka. Czynności mistrzyni toastów sprawowała pna Janina Pałczyńska.

Pierwszy zatem przemówił prof. Gałązka, podkreślając jak konsul Rathaus pracwał i interesował się tutejszą młodzieżą akademicką. Kończąc prof. Gałązka zaznaczył, że żegnamy wielkiego pracownika, pełnego rozmachu i entuzjazmu i wierzymy, że ten kontakt nawiązany przez niego nie będzie złamany.

Następnie przemawiali Tadeusz Trzyna, prezes Zw. Akademików Polskich; Jan Troike, prezes 1-go Okręgu Z. A. P.; prof. J. Bojanowski; pna Zella Wolsan; dr. J. Ulis w imieniu Polskiego Klubu Uniwersyteckiego; Fr. Wolosiewisz w imieniu klubu Politechnika; Wład. Paradziński, prezes Polskiego Koła Akademickiego; pna Oliwja Fox w imieniu klubu z Crane Kolegjum; Leonard Gacki, prezes Klubu Polskiego na Uniwersytecie Chicagoskim; Paweł Fox, prezes Polskiego Klubu na Uniwersytecie North Western; pna J. Pałczyńska w imieniu Polskiego Klubu Nauczycielskiego i Wł. Klimek w imieniu Klubu Polskiego na Uniwersytecie De Paul.

Przemówił następnie p. konsul Rathaus zaznaczając zaraz na początku, że widzi w zebranych przyszłych liderów społeczeństwa polskiego. Polska pragnie mówił p. konsul, aby wychodźtwo w St. Zjedn. objęło pozycję taką jak inne narodowości zajmują, co najwięcej będzie zależało od młodzieży polskiej.

„Dziś inaczej przedstawia się sytuacja. Polak dziś stał się odmiennym w świetle amerykańskim. Jak p. C. Dewey niedawno temu podkreślił Polacy należą do najbardziej utalentowanego narodu na świecie i dla tego też są utalentowani do wzięcia czołowych miejsc w życiu tutejszem.

W dalszem przemówieniu konsul Rathaus wyraził się, że jest przekonany, że szeregi organizacji studenckiej będą się powiększały, że praca nadal pójdzie i zasoby się wzmocnią. — Kończąc życzył zebranym wszystkiego najlepszego i zapewniał że w Warszawie będzie zawsze stał do dyspozycji tutejszych akademików.

Po przemówieniu konsula Rathausa zawitali na salę: p. L. Nyka, prezes Polish Day Assn.; p. M. Kudlick, p. Roman, dr. Kalisz, p. Adamkiewicz, p. Orzelski.

Przed odroczeniem powołano jeszcze do przemówienia, Fr. Milanowskiego. Dr. Kalisza, p. L. Nykę i p. M. Kudlicka i na tem zakończył się bardzo miły bankiecik pożegnalny tutejszych akademików dla konsula Rathausa. Wł. Paradziński.

***Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"***

# Ostatnie Wieści ze Świata.

### HITLER PANEM SYTUACJI CAŁEJ RZESZY.

**Berlin, 10. marca.** — Kanclerz Adolf Hitler, wódz faszystów niemieckich, stał się wczoraj panem sytuacji w całej Rzeszy niemieckiej. Wszystkie prowincje niemieckie z Bawarją na czele, które dotychczas nie chciały się poddać w zupełności władzy dyktatorskiej Hitlera, obawiając się rozlewu krwi i wojny domowej, uległy i poddały się hitlerowcom.

We wszystkich stolicach państw Rzeszy niemieckiej oddziały szturmowe Hitlera otoczyły budynki rządów prowincjonalnych. Rządy poszczególne ustąpiły, a niektóre, jak rząd bawarski, zrezygnowały.

W całym kraju panuje wielkie napięcie.

### POLSKA KUPUJE DOLARY.

**Warszawa, 10. marca.** — (Prasa Stow.) — Bank Polski rozpoczyna dzisiaj ponownie kupno dolarów, prawdopodobnie po 8.60 złotych. Zwykła cena dolara w Polsce, jest 8.88 i 8.90.

### PRZEDSTAWICIELE JAPONJI PERTRAKTUJĄ Z ZARZĄDAMI FABRYK AMUNJI W NIEMCZECH.

**Berlin, 10. marca.** — Josuke Macuka, b. przewodniczący delegacji japońskiej do Ligi Narodów, po wyjeździe z Genewy przybył do Niemiec i odwiedza kolejno niemieckie zakłady broni i amunicji. Z Niemiec przedstawiciel Japonji zamierza udać się do Holandji i do Belgji, aby i tam przyjrzeć się rozbudowie przemysłu wojennego. Macuka był kilka dni temu w zakładach Kruppa w Essen i odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami zakładów chemicznych Siemens.

### JAPOŃCZYCY IDĄ DALEJ.

**Tokjo, 10. marca.** — Armja japońska w dniu święta armji japońskiej, rozpoczęła wczoraj generalną ofensywę na całej przestrzeni Muru Chińskiego, dzielącego prowincję Dżehol, zajętą przez Japończyków z północną częścią Chin. Jepończycy pragną zmiażdżyć resztki rozbitej armji chińskiej, która stara się zreorganizować do kontrofensywy. Naczelny wódz armji chińskiej, marszałek Czang Kaj-szek wydał wczoraj odezwę do całego narodu chińskiego, wzywając go do stworzenia wspólnego frontu przeciw Japonji.

### MOSKWA WYDALA BIUROKRATÓW.

**Moskwa, 10. marca.** — Ponieważ w budżecie rządu moskiego jest poważny niedobór spowodowany olrzymim rozchodem na utrzymanie często zbytecznych biur rządowych, dlatego rząd postanowił wydatki zmniejszyć przez wydalenie wszystkich biurokratów, którzy mają jakiekolwiek konekcje z elementem nieprzychylnym rządom komunistycznych Rosji sowieckiej. Rząd jest zdania, że resztki dawnego ustroju Rosji carskiej muszą ustąpić klasie robotniczej.

### ARMJA BRONI BRAM WIEDNIA.

**Wiedeń, 10. marca.** — (Prasa Stow.) — Ponieważ skrajna opozycja lewisowa, jak również skrajna prawica nacjonalistyczna zagrażają obecnym rządom dyktatorskim kanclerza Dollfusa, rząd sprowadził wczoraj do Wiednia kilka pułków piechoty i kilka oddziałów strzelców oraz kilka oddziałów samochodowych, aby na wypadek "puczu" mieć dość wojska na obronę. Na ważniejszych ulicach kursują już stale patrole wojskowe.

### BERLIN SIĘ ZBROI — OSTRZEGA FRANCJA.

**Paryż, 10. marca.** (Prasa Stow.) — Rząd francuski w obawie, że zamiary Wielkiej Brytanji, dążącej za wszelką cenę do uratowania konferencji rozbrojeniowej, — mogą spełznąć na niczem, wydał wczoraj ostrzeżenie, że Niemcy się zbroją intenzywnie. Władze francuskie oświadczają, że ostatnio do zakładów amunicyjnych w Niemczech sprowadzono wielką ilość materjałów, z których wyrabia się broń i amunicję. Przed udaniem się przedstowicieli rządu angielskiego do Genewy, premjer Mac Donald i min. spraw zagranicznych sir Simon, zatrzymali się w Paryżu, aby z przedstawicielami rządu francuskiego odbyć konferencję i naradzić się, co czynić wobec niebezpieczeństwa, jakie grozi całemu światu ze strony Niemiec.

### ROOSEVELT ZATWIERDZA PIERWSZY ZNACZEK POCZTOWY.

**Washington, 10. marca.** — Prezydent Roosevelt aprobował wczoraj pierwszy znaczek pocztowy, jaki ma być wydany pod jego administracją przez poczmistrza generalnego Farley'a. Jest to znaczek 3-centowy, z podobizną głównej kwatery Jerzego Washingtona w Newburgh, N. Y., a ma być wydany w upamiętnieniu 150-tej rocznicy deklaracji pokoju.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott




# Bankierzy Tutejsi Oczekują Rozkazu Otwarcia Banków.

### Zwłoka Daje Wszystkim Sposobność Wstąpienia do Systemu Rezerwy Federalnej.

Wczoraj wieczorem doszło do konsolidacji First Union Trust and Savings Bank of Chicago, instytucji stanowej, z First National Bank. Ugodę zawarto po powrocie p. Melwina A. Traylora, prezesa banku First National z Washingtonu. Bank ten jest drugim z rzędu największym bankiem w Chicago z kapitałem $700,000,000.

Bankierzy chicagoscy oświadczyli wczoraj, iż są przygotowani na przyjęcie takiego planu, jaki zostanie zatwierdzony w Washingtonie i im przysłany do wprowadzenia w życie.

Wczoraj otrzymano tu wiadomość, że cel ogłoszenia przez prezydenta moratorjum bankowego na czas nieokreślony, jest, aby dać sposobność wszystkim bankom stanowym wstąpienia do grupy banków, należących do Federal Reserve Bank.

Wiadomości o stanie banków t. z. „trwałych" wzięte będą z rekordów Federalnego Banku Rezerwowego, zaś banki inne, które nie należały do tego systemu rezerwowego, nie będą zaliczone do tych rekordów, bez względu na ich stan finansowy. Władze washingtońskie oświadczyły, iż w tej chwili nie posiadają żadnego sposobu odpowiedniego klasyfikowania banków stanowych, nienależących do rezerwy federalnej, dlatego zgodzono się przyjąć wszystkie banki bez żadnej egzaminacji jedynie za przedstawieniem raportu audytorów stanowych i notarjuszy publicznych.

Gub. Horner przedłużył również termin swojego poprzedniego moratorjum dla banków w Illinois, oświadczając, że zarząd stanu musi się w tak ważnych wypadkach zastosować w zupełności do poleceń rządu federalnego.

## Roczne Posiedzenie Ligi Polskiej.

Roczne posiedzenie Polsko Amerykańskiej Ligi Spółek Budowlano Pożyczkowych, odbędzie się w niedzielę, dnia 12 marca, punktualnie o godzinie 2-ej po południu, w Avenue Cafeteria, 1250 Milwaukee Ave. Na tem posiedzeniu będą przedstawione i załatwione następujące sprawy: "Charities"; "Nowe prawa w sprawie wycofanych akcyj"; Nowe prawa sekwestracji" (Foreclosures); "Federalny Bank w Evanston." Wybory urzędników na rok 1933. Po posiedzeniu kolacja. Na posiedzenie i kolację przyjęli zaproszenie p. Edw. Barrett i p. P. Downing, M. Bodfish, J. Sierociński i A. Erdman. Aby okazać nowemu audytorowi panu Barrett i szefowi Spółek p. Downing staropolską gościnność.

Jan Czekała, prezes; J. P. Grzemski, sekretarz.

**OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.**




## PRZYSZLI, ABY ZŁOŻYĆ CZEŚĆ PAMIĘCI CERMAKA.



Rycina przedstawia gromadkę tych, którzy wczoraj przybyli do Ratusza miejskiego, aby złożyć cześć pamięci ich burmistrza, Antoniego J. Cermaka.

# Z KANTOWA

Droga Krzyżowa, Nowenna dla dzieci z powodu malowania kościoła odbywać się będzie co piątek zaraz po Mszy św., zamiast o godzinie 2:30 po południu.

*

Sodalicja św. Teresy w niedzielę po Drodze Krzyżowej ma swe posiedzenie w sali parafjalnej, a po posiedzeniu małą zabawę „Bingo".

*

Bractwo św. Józefa w przyszłą niedzelę (oba oddziały) od będą posiedzenie o godzinie 1ej po południu.

*

Co piątek po Mszy św. Bractwo Najśw. Oblicza Pana Jezusa odmawia koronkę i litanję.

*

Dziś wieczorem rozpocznie się nowenna do św. Józefa pod kierownictwem Ojca Arkadjusza, Krzywonosa, Franciszkanina. Bractwo św. Józefa ma przedewszystkiem brać udział.

*

W tych dniach świadectwa szkolne były rozdane dzieciom szkolnym, uprasza się rodziców aby je sumiennie przejrzeli i pokwitowali i takowe oddane były Siostrom Nauczycielkom. Również przypomina się, że każde dziecko, które nie przejdzie w trzech przedmiotach nie przechodzi do następnej klasy. Jeżeli przepadnie w dwóch przedmiotach w takim razie dziecko musi się uczyć podczas wakacji, a po skończonyclh wakasjach składa egzamin.

*

Bractwo Niewiast Różańcowych uchwaliło miewać swe posiedzenia w dużej sali parafjalnej po nieszporach. A więc porządek będzie następujący. Co pierwszą niedzielę miesiąca I i II Drzewo będzie miało swe posiedzenie. W czwartą niedzielę III. i IV. Drzewo. A zatem wszystkie przełożone powinny zawiadomić o tem swe członkinie. Wszystkie powinny regularnie przychodzić na posiedzenia. Każda członkiń ma przynosić swą książeczkę do pokwitowania i na każdem posiedzeniu uiścić się ze swego podatku sekretarce poszczególnej Róży. A sekretarki zaś odnoszą je natychmiast do sekretarek głównych, które na każdem posiedzeniu będą obecne. W ten sposób unikniemy rozmaitych nieporozumień, jakie wciąż się się nasuwają. Trzymajmy się porządku, a porządek zaś uchowa. Główną przełożoną wszystkich CZTERECH DRZEW jest Anna Czuj; podprzełożoną jest Karolina Nowak, Sekretarki główne dla I i II Drzewa są Janina Moskal i Marjanna Lewińska; dla III. i IV. Drzewa Anna Klapkowska i Ludwika Setlik. W razie śmierci natychmiast, główna przełożona powinna o tem być uwiadomiona. Krewni zmarłej muszą się wykazać z książką podkwitowaną. Każda członkini która nie płaci trzy miesiące z góry sama przez się jest suspendowana, a po czwartym miesiącu wydalona, chyba usprawiedliwi się przed proboszczem dlaczego podatku opłacać nie może. Dzieci i krewni sióstr starszych które czy to z powodu choroby lub innej ważnej przyczyny powinni mieć baczną troskę aby podatek był opłacany, przez to unikniemy rozmaitych nieprzyjemności jakie często się zdarzają przy zamawianiu pogrzebów. Uprasza się więc zastosować do powyższych reguł a nieporozumienia nie będzie.

*

Książeczki, które były rozdane do premjowania na malowania kościoła mają być zwrócone najpóźniej 14go tego miesiąca. Pożądanym jest, aby takowe przynosić na plebanję.

*

Chór starszy i młodszy przy parafji jak mrówki pracują. aby najpiękniej uwydatnić koncert jubileuszowy. Panna Marja Krakowska sławna śpiewaczka radjowa, znana ze swego miłego głosu, którym podbija i zachwyca serca naszej Polonji jakoteż i innych narodowości, również Regina Niewińska wirtuozka na harfie będą brały udział w koncercie naszym jubileuszowym. A więc koncert zapowiada się świetnie, bilety są gotowe, uprasza się wcześnie zamawiać swe bilety aby zaś nie być zawiedzionym.

*

Malowanie idzie dosyć raźnym tempem. Każdy się pyta, ciekawy co to będzie, co to będzie. Odpowiedzieć trudno, cierpliwości a wiemy, że Kantowo się nie powstydzi.

*

Tow. św. Wincentego a Paulo będzie miało „Tag Day" połów na ubogich, dnia 19 marca w święto św. Józefa. Ks. Walenty Świentek, jubilat jest kapelanem tego pobożnego zrzeszenia.

*

Komitet reklamy jubileuszu parafjalnego na którego czele stoi p. Franciszek J. Kruppa. będzie miał swe posiedzenie w niedzielę po południu w jednej z sal. Członkowie komitetu tego proszeni są o obecność.

*

Tow. Polskich Ułanów, gr. 278 ZPRK., przystąpi do spowiedzi wielkanocnej jutro, a w niedzielę o 7:30 rano do Komunji św. Prezesem jest Jan Tyrcha, a sekretarzem Józef Bąk.

*

Do spowiedzi wielkanocnej przyją jutro członkowie Tow. św. Kazimierza Król., gr. 728 ZPRK., a do Komunji św. przystąpią w najbliższą niedzielę na Mszy św. o godz. 7:30 rano. — Jan Paprocki, prezes; Józef Bąk, sekr.

# Z ZEBRANIA HARCERSTWA GM. 55-TEJ W HAWTHORNE-CICERO.

Oddziały Harcerstwa w Cicero, przodują jakoby armja polska na kresach, gdyż okolica Hawthorne, w parafji Matki Boskiej Częstochowskiej to prawdziwie są nasze kresy Wychodźtwa Chicagoskiego, bo tam ze wszystkich prawie parafij lud się osiadł i zamieszkał.

Piękny poranek niedzielny dnia 5go marca, b. r. odpowiadał świętu Harcerstwa, Z.N.P. przy Gminie 55ej. Ruch na ulicach miasteczka, cała młodzież obojga płci energicznie zdążała do Sokolni. Tam formowano hufce do udziału w zebraniu, tam zajechali przedstawiciele Harcerstwa z ojcem tych drużyn, Janem Romaszkiewiczem, prezesem Z. N. P. i cała Polonja z Cicero, oraz goście z okolicznych osiedli. Trąbka harcerska powołała drużynę do porządku i formacja stanęła do pochodu, aby pierwej oddać pokłon naszej Królowej Matce Boskiej Częstochowskiej za utrzymanie nas pod opiekuńczemi skrzydłami; Oddział doboszy i trębaczy prowadził naszą dzielną Harcerstwa drużynę do kościoła na Sumę o godzinie 10:30 rano.

U drzwi świątyni pańskiej czekały wielkie tłumy wiernych, aby spojrzeć na swoje żywe kwiatki, a nasze przyszłe pokolenie.

Podczas kazania ks. Zieliński omówił działalność Harcerstwa w Ameryce jako podwalinę polskości.

Po sumie w hali parafjalnej cały orszak i publiczność zebrała się na wiec. Przyjęci zostali hejnałem trębaczy i doboszów. Po otwarciu wiecu powołano na przewodniczącego dyr. Zw. P. Tomaszkiewicza, na sekretarza p. Poprawskiego. Pan Tomaszkiewicz przemówił bardzo zajmująco do braci związkowej, za co wynagrodzono go oklaskami.

Następnie drużyna hercerska z publicznością odśpiewała hymn amerykański "Star Spangled Banner" i "Jeszcze Polska nie Zginęła". Następnie panna Tomaszkiewicz, przewodnicząca Harcerek, zdała raport ze swych czynności.

Powołana została mała harcerka Skwanczak do deklamacji po polsku, z której się ślicznie wywiązała.

Przemawiali prezes gminy 55ej, p. Kuboszyński. Ks. Zieliński w zastępstwie ks. proboszcza Czajkowskiego.

Deklamcaję wyrecytowała mała harcerka Tomaszkiewicz, którą przyjęto oklaskami. Następnie wypowiedziała deklamację harcerka Wesołowska. Krakowiak odtańczony przez małych harcerzy i druhny, świetnie się udał jak na małych może 6cio letnich dzieci.

Gra na koncertynie i skrzypcach przez harcerzy, dobrze wypadła. Na zakończenie przemówił pan Jan Romaszkiewicz, którego mowa była serdecznie przyjęta przez publiczność. Na tem zakończono zebranie. Orszak ruszył do Sokolni a publiczność wyległa na ulicę. W Sokolni oddano komendantom Harcerstwa raporta.

Pan J. Romaszkiewicz, podziękował wszystkim z gminy 55ej, że tak ślicznie się zebrali i drużynę harcerską zachęcał do dalszej pracy i zorganizowania większych zastępów. Drużyna składa się z 300 członków, a oświadczyli, że w krótkiem czasie dojdzie do 500. Cześć wytrwałej pracy.

**Feliks L. Majka.**

## Z Bridgeportu.

Zawiadamia się członków Tow. św. Ap. Piotra i Pawła, gr. 18 Zjednoczenia P. R. K., że odbędzie regularne posiedzenie w niedzielę, dnia 12go marca, o godzinie 1szej po południu w sali zwykłej. Ważne sprawy są do załatwienia. — Wojciech Szafrański, sekr. prot.

## Podwójne zmartwienie.

— Czemu płaczesz, żonusiu?

— Ach, bo mi tak żal biednego kurczątka, że je musiano zabić, a w dodatku mi się przypaliło.


NOVAK'S STOCK YARD MARKETS

SPECJALNOŚCI NA SOBOTĘ

| | | |
|---|---|---|
| WIEPRZOWINA, świeża i młoda, na pieczeń, | Funt | 7½c |
| KARBONADA, w kawałku, | Funt | 10½c |
| CIELĘCINA, milkfed. tylna ćwiartka, specjalnie, | Funt | 10½c |
| ŻEBERKA, Świeże | Funt | 6c |
| KIEŁBASA, bologna, lub świeże leberki, specjalnie, | Funt | 10c |
| KIEŁBASKI, frankfurtskie lub pork sausage, specjalnie | 2 Funty | 15c |

1641 W. Chicago Ave. — 1311 Milwaukee Ave.

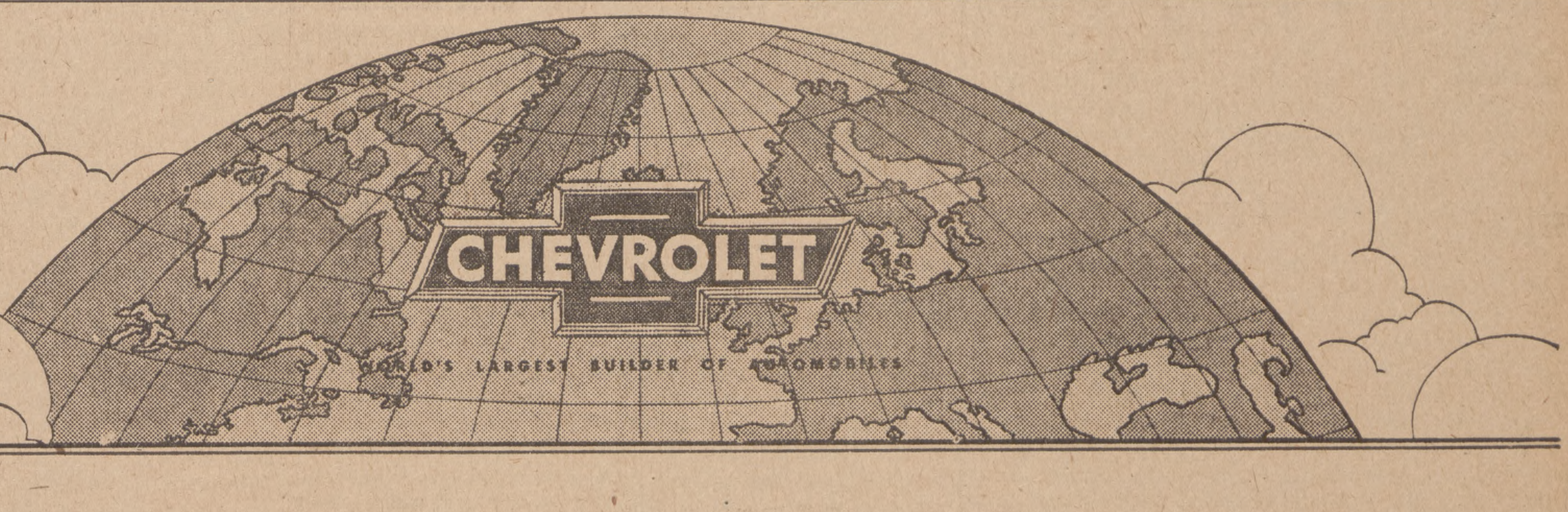
4738 S. ASHLAND AVE.
31-ST & HALSTED STS.
1446 W. CHICAGO AVE.
2534 W. NORTH AVE.
1566 MILWAUKEE AVE.
2069 MILWAUKEE AVE.
2914 MILWAUKEE AVE.
1726 W. DIVISION ST.
4195 ARCHER AVE.

NIEZWYKŁE TANIOŚCI W NOVAK'A DEPARTAMENCIE OWOCÓW I JARZYN w składzie pn. 1641 W. Chicago Ave.

| | | |
|---|---|---|
| KARTOFLE, nr. 1, Wisconsińskie, specjalnie, | Pek | 8½c |
| JABŁKA, McIntosh, | 5 Funtów | 15c |
| WYBORNE PIEPRZE, duże, | Tuzin | 15c |
| TANGERINES, duże, | 2 Tuziny | 17c |

WYDAJEMY — CHOWAJCIE NOVAK'A ZYSK PODZIELAJĄCE ZNACZKI — I WYMIENIAMY



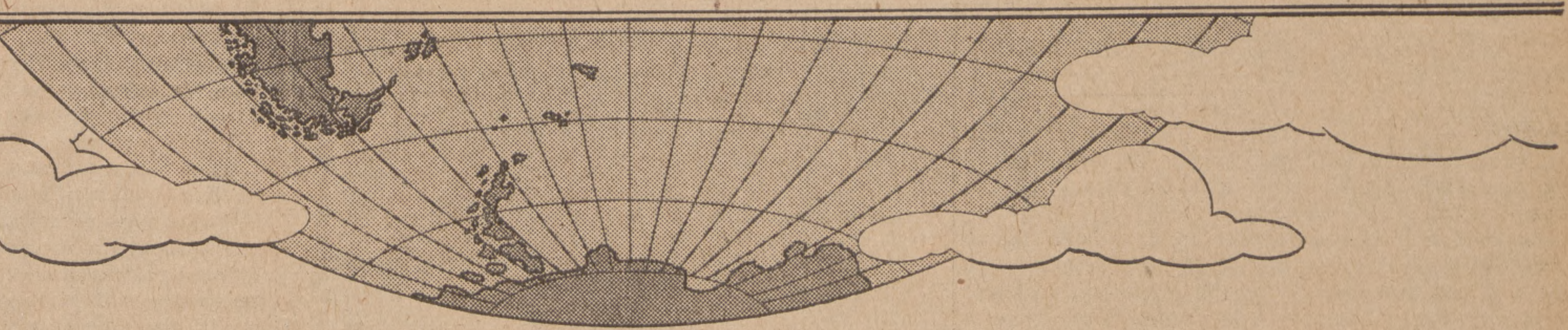



Jutro CHEVROLET przedstawia

NAJNIŻEJ W ŚWIECIE CENIONE 6-CYLINDROWE

PEŁNEJ WIELKOŚCI ZAMKNIĘTE AUTOMOBILE

*NOWY, DODATKOWY SZEREG CHEVROLET SZEŚCIO-CYLINDRÓWEK*



***Jeszcze jeden wielki nowy szereg automobilów od wodza wytwórców!*** Godni towarzysze obecnego Chevrolet Master Six, najpopularniejszego automobilu w świecie! Jutro Chevrolet przedstawia nowy Standard Six—***po najniższych cenach, jakie kiedykolwiek podano na pełnej wielkości, sześcio-cylindrowe zamknięte automobile.***

Te ceny są ***o wiele dolarów niższe*** od tych, za jakie są ofiarowane ***podobne sześcio-cylindrowe modele w obecnej chwili.*** Mimo to, każdy nowy Chevrolet jest dużym, ***pełnej wielkości*** i ***pełnej długości*** automobilem. Każdy jest nawskroś ***nowym*** automobilem. I każdy jest automobilem marki ***Chevrolet*** — posiadającym te same cechy, uwydatniające w najwyższym stopniu doskonałą jakość, które uczyniły nazwę CHEVROLET najpopularniejszą w dziedzinie taniego środka transportacji.

Styl jest ***nowoczesny,*** rodzaju ***"aer-stream"*** ... ultra modny i stanowczo najnowszy. Karoserje są drewniane i stalowe, wyrobu Fisher'a — obszerne i gustownie wykończone — z Fisher'a systemem wentylacji bez przeciągu. Frontowe okna z bezpiecznego szkła. Transmisja z łatwo działającą, nie zbijającą się przekładnią i trybem cicho się zmieniającym na drugą szybkość. Silnik jest gładko operującym, szybkim, sześcio-cylindrowym. Inżynierzy Chevrolet uwzględnili szczególnie ***oszczędność!*** Próby inżynierskie wykazują, że Standard Six ujedzie więcej mil na galonie gazoliny, więcej na miarce oleju, niż ujedzie podczas zwykłej jazdy na drodze jakikolwiek inny pełnej wielkości automobil.

Przedstawienie tego nowego automobilu ofiaruje dodatkowym tysiącom ludzi sposób korzystania z pierwszorzędnej jakości Chevrolet. Ofiaruje publiczności amerykańskiej, po raz pierwszy, pełnej wielkości automobil, w którym łączy się ***najwyższa jakość z największą ogólną oszczędnością.***

COUPE ... $445

COACH ... $455

COUPE z Rumble Siedzeniem ... $475

*Wszystkie ceny f.o.b. Flint, Mich. Niskie ceny z dostawą i łatwe G. M. A. C. warunki. Specjalne dodatki extra.*

CHEVROLET STANDARD SIX

A GENERAL MOTORS VALUE

SOUTH
ASHLAND AVE. MOTOR SALES 5436-42 S. Ashland Ave.
CALEY BROTHERS 10524-30 S. Michigan Ave.
WITTE MOTOR SALES 12742 S. Western Av., Blue Island, Ill.
GARFIELD CHEVROLET SALES CO. 64 E. Garfield Blvd.
McMANUS MOTOR SALES 6711 S. Western Ave.
NIEBURGER CHEVROLET CO. 7744 Stony Island Ave.
A. J. OOSTERBEEK MOTOR CO., Inc. 7541 S. Halsted St.
SHEETS CHEVROLET SALES 6522 Cottage Grove Ave.
MICHIGAN AVE. CHEVROLET CO. 2234 S. Michigan Ave.

SOUTH—Continued
SUPERIOR MOTOR SALES CO. 6943 S. Halsted St.
SEIP CHEVROLET SALES 8622 Commercial Ave.
VANDERPLOEG & RIETVELD South Holland, Ill.
YANSON CHEVROLET CO. Chicago Heights, Ill.
RIDGEWAY MOTOR SALES Lansing, Ill.
YOUNG & HOFFMAN CHEVROLET CO., — 9220-24 S. Ashland Ave.
ORME CHEVROLET CO. 5200 Lake Park Ave.
CLARKE-HUBETT CHEVROLET CO. Midlothian, Ill.
Z. &H. CHEVROLET SALES 3512 Archer Ave.

NORTH
NORTH SHORE CHEVROLET SALES, Inc. — 611 Main St., Wilmette, Ill.
WESCOTT MOTORS, INC. 1245 Chicago Ave., Evanston
ALBANY PARK MOTOR SALES 3100 Lawrence Ave.
DES PLAINES MOTOR SALES, INC. Des Plaines, Ill.
KUSHLER CHEVROLET SALES, Inc. 6317 Broadway
MILWAUKEE AVE. MOTOR SALES 2504 Milwaukee Ave.
NELSON CHEVROLET SALES, INC. 2819 N. Clark St.
NICKEY CHEVROLET SALES, INC. 5019 Irving Park Blvd.

NORTH—Continued
MILLER CHEVROLET SALES 1810 Irving Park Blvd.
CLARK-MAPLE CHEVROLET CO., Inc. 1036 N. Clark St.
G. W. ZANDER MOTOR SALES Arlington Heights, Ill.
EGAN CHEVROLET SALES, INC. 5145-47 Milwaukee Ave.
UPTOWN MOTORS CORPORATION 4859 Broadway
GORDON MOTOR SALES Barrington, Ill.
EMICH MOTORS CORP., 6501 N. Western Ave.
WILTGEN MOTOR SALES, 8064 Lincoln Ave. — Niles Center, Ill.

WEST
EMICH CHEVROLET CO. 652 Madison St., Oak Park, Ill.
RAY O'CONNELL MOTOR CO. 4623 W. Madison St.
KOLSETH-REID CHEVROLET CO. 5400 W. Chicago Ave.
CLAYTON-DEAN CHEVROLET CO. 2500 Washington Blvd.
ROOSEVELT MOTOR SALES, 3838 Roosevelt Road
OGDEN AVENUE MOTORS, INC. 6839-41 Ogden Ave., Berwyn, Ill.
DES PLAINES VALLEY MOTORS, Lemont, Ill.
McINERNEY MOTOR CO. 2715 N. Cicero Ave.
WEST AUTO SALES, INC. 511 S. 5th Ave., Maywood, Ill.

WEST—Continued
DRIJE MOTOR SALES 6530 Roosevelt Road, Berwyn, Ill.
H. & K. CHEVROLET CO., 412 Burlington, La Grange, Ill.
MID-CITY CHEVROLET CO. 1147-59 W. Jackson Blvd.
HAMMEL CHEVROLET CO. 7229-35 W. Grand Ave. Elmwood Park, Ill.
LEWIS AUTO SALES, INC. 3400 Ogden Ave.
BERGL CHEVROLET SALES. 5346 W. 22nd St., Cicero, Ill.
KICKERT BROS., 15323 Broadway Ave., Harvey, Ill.

# DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

| TERMS OF SUBSCRIPTION | | PRZEDPŁATA WYNOSI | |
|---|---|---|---|
| One year | $5.00 | Rocznie | $5.00 |
| Six months | 3.00 | Półrocznie | 3.00 |
| Three months | 1.75 | Kwartalnie | 1.75 |
| In Chicago by mail for 1 month | .85 | W Chicago pocztą miesięcznie | .85 |
| To Europe for one year | 8.00 | Do Europy rocznie | 8.00 |
| To Canada for one year | 5.00 | Do Kanady rocznie | 5.00 |

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.


# Pierwsza Potyczka w Poniedziałek.

Jak wieści głoszą, Rada Miejska ma się zebrać w poniedziałek na specjalne posiedzenie celem wybrania z pośród siebie tymczasowego burmistrza. Wymienia się więc już szereg nazwisk, których właściciele mają kandydować. Nie będziemy w tej chwili powtarzać tych nazwisk, gdyż nie jest to konieczne. Pozatem do poniedziałku mogą nastąpić zmiany. Natomiast zwracamy uwagę na szczegóły bez porównania ważniejsze.

Przedewszystkiem więc wiedzieć należy, iż demokraci pragną wyborów burmistrzowskich w czerwcu podczas wyborów sędziowskich. Republikanie są temu przeciwni, ponieważ są rozbici i trudno im by było przeciwstawić się skutecznie demokratom. Woleliby zatem odłożyć wybory do jesieni a tymczasem godzą się, żeby był burmistrz tymczasowy. Republikanie spodziewają się wzmocnić do jesieni i może nawet wygrać wybory.

Sprzeciw republikanów jest poważny, gdyż demokraci, aczkolwiek mają większość w legislaturze w Springfield, to jednakże nie mają dwóch trzecich. A właśnie dwie trzecie potrzeba im żeby przeprowadzić wniosek dający prawo burmistrzowi tymczasowemu podpisywania dokumentów tak, jakby to czynił burmistrz stały. Tutaj będą targi demokratyczno-republikańskie. Ci ostatni zgodzą się dać demokratom poparcie ale właśnie za cenę odroczenia wyborów burmistrzowskich do jesieni.

Demokraci nie chcą prawyborów burmistrzowskich. Oni projektują wybrać kandydata na burmistrza na konwencji demokratycznej, składającej się z piędziesięciu komitymanów. Republikanie zaś chcą prawyborów.

Dla nas Polaków lepsze są prawybory, gdyż wtedy będziemy w stanie odegrać rolę bez porównania ważniejszą, jak podczas konwencji. Wprawdzie będziemy mieli na konwencji pięciu komitymanów w osobach pp. Winieckiego, Kociałkowskiego, Szymczaka, Zintaka i Przybyły, nie sądzimy jednak, aby udało się im przeprowadziś nasz plan. Zresztą nie wiemy wcale, jaki plan posiadają panowie wymienieni. Może wcale nie posiadają żadnego planu? Dlatego właśnie dla nas najlepsze są prawybory i w tym wypadku dobrze będzie, gdy republikanie zaszachują demokratów i do wybrania kandydata przez konwencję nie dopuszczą. Trzeba dać obywatelom wypowiedzieć się, kogo chcą widzieć kandydatem.

Ale te wszystkie projekty są dalsze. Najbliższy jest wspomniany na początku plan poniedziałkowy wybrania burmistrza tymczasowego. Tu rozegra się pierwsza potyczka, która będzie w najściślejszym związku z przyszłemi wyborami burmistrzowskiemi.

W Radzie Miejskiej mamy pięciu rodaków aldermanów: Łagodnego, Konkowskiego, Rostenkowskiego, Orlikowskiego i Landmesera. Wezmą oni udział w wyborach burmistrza tymczasowego. Ich głosy posiądą wpływ na dalsze ukształtowanie się szans naszych w polityce, albowiem ten, kto zostanie burmistrzem tymczasowem, będzie usiłował wzmocnić siebie, względnie swoje koło przyjaciół i przygotować ich do zwycięstwa w wyborach. Wprawdzie mówi się, że ten, kto zostanie tymczasowym burmistrzem, ma wyrzec się kandydatury na burmistrza stałego, ale fakt taki niczego nie dowodzi a przedewszystkiem wcale nie zapewnia kompletnej bezstronności ze strony pana burmistrza tymczasowego. Może on przyrzec, że nie będzie "leciał" ale to mu nie przeszkodzi przygotowywać grunt dla przyjaciela swego. Dlatego głosy naszych rodaków-aldermanów są bardzo ważne, dlatego to głosowanie uważamy za pierwszą naszą potyczkę i będziemy pilnie śledzili, komu też panowie aldermani nasi oddadzą swoje głosy. Z tych głosów wiele będzie można sądzić i ewentualny układ sił przepowiadać.

# Lepiej Późno Niż Nigdy.

Jeszcze przed zachwianiem się struktury bankowej w Ameryce, pewni wybitni przywódcy polityczni wołali o jakiś plan gwarantowania depozytów bankowych. Zasadniczym postulatem większości wysuwanych planów było, aby same banki wzięły na siebie ciężar finansowania takiej gwarancji. Metody opodatkowania domów bankowych w tworzeniu funduszu gwarancyjnego nie były jednakowe, każda jednak z nich spotkała się ze zjednoczoną opozycją potężnych instytucyj finansowych. A siła, jaką one umiały nadać tej opozycji, przeszkodziła przeprowadzeniu jakiegokolwiek ustawodawstwa krajowego tego typu.

Wielkie banki zakrzyczały pomysł gwarancji jako radykalnie socjalistyczny. Utrzymywały one również, że byłoby rzeczą niesłuszną i niesprawiedliwą zmuszać wielkie, wypłacalne i potężne banki do składania kontrybucyj na podpieranie słabszych, mniej wydajnych i niezupełnie wypłacalnych instytucyj. Dowodziły nadto, opierając się tylko na czystych przypuszczeniach, że mniej odpowiedzialne banki, przy takiej gwarancji ich depozytów, mogłyby się puszczać na jeszcze ryzykowniejsze i bardziej lekomyślne interesy. Wszystkie te głosy sprzeciwu są całkowicie zrozumiałe, jeżeli się, zważy, że wielkie banki zawsze dążyły do wygniecenia konkurencji w postaci małych banków.

Dzisiaj sytuacja się zmieniła do tego stopnia, że nawet wielkie banki, zagrożone tym samym losem co ich małe instytucje konkurencyjne, chwytają się myśli gwarantowania depozytów jako deski ratunku. Sugestja wróciła i to jak się słyszy, z poparciem Prezydenta Roosevelta. W tym wypadku chodzi o jakąś metodę gwarantowania depozytów przez rząd federalny, bo tylko taka gwarancja odpowiadałaby wymaganiom chwili. W pierwszym rzędzie, jest rzeczą nieuniknioną, aby banki, po wznowieniu normalnych funkcyj, dawały jakieś zabezpieczenie depozytorom. Epidemja "run'ów" ustanie dopiero wtedy, kiedy przestraszeni depozytorzy dostaną zapewnienie, że będą mogli dostać swoje pieniądze, a przynajmniej ich większą część, chociażby ich banki były zmuszone zamknąć swoje podwoje.

W jaki sposób depozytorzy zareagują na otwarcie banków po obecnem "święcie", to jest naturalnie rzeczą problematyczną. Ich pierwszą i jedyną myślą jest oczywiście ratowanie swoich pieniędzy. Jeżeli dałoby się ich przekonać przez gwarancję depozytów lub jakiś inny środek, że pieniądze ich są bezpieczne, zniknąłby powód do wycofywania depozytów. Depozyty bankowe, na które można wypisywać czeki, są wygodniejsze niż skrytki bankowe, a daleko bezpieczniejsze niż chowanie pieniędzy w materacach, lub podobnych miejscach.

Z gwarantowanem bezpieczeństwem, pochowane pieniądze powróciłyby do banków, które mogłyby wznowić swoje operacje w finansowaniu przemysłu przyczyniając się w ten sposob do przywrócenia równowagi ekonomicznej w kraju. Co więcej, gwarantowanie bezpieczeństwa depozytów usunęłoby niebezpieczeństwo panik bankowych w przyszłości. Musi to być jednak gwarancja mocna, gwarancja rządu federalnego, bo inna nie przełamie nieufności spłoszonych depozytorów.

Jakaś forma takiej gwarancji będzie zapewne wcielona w rządowy program reform w systemie bankowym. Szkoda, że będzie ona spóźniona dla tysięcy i tysięcy naszych rodzin, których oszczędności, utopione w zamkniętych bankach, dogryzają teraz przejemcy i ich adwokaci Lepiej jednak, że przyjdzie ona późno, niż nigdy, bo chociaż nie naprawi zła, jakie się już stało, oszczędzi krajowi w przyszłości podobnie smutnych doświadczeń.

# Kryzys Moralności.

(Dziennik Polski z Detroit).

Przeżywamy pod każdym względem okres przełomowy. Dziś już wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, iż kryzys obecny w niczem nie jest podobny do poprzednich, a w każdym razie nie jest kryzysem t. zw. cyklicznym, czyli kolejnym, który, co kilka lat, — zwykle co 7, lub 10 nawiedzał ludzkość, — lecz czemś znacznie większem, a w swem trwaniu, — czemś bardziej uporczywem.

Pozatem, im dłużej kryzys obecny i depresja trwa, tem jaśniejszą staje się dla nas ta prawda, że przeżywamy okres przejściowy, lub, — mówiąc wyraźniej, — że żyjemy na przełomie dwóch epok w historji ludzkości.

Wreszcie, — im dłużej kryzys obecny trwa, im bardziej pogłębia się depresja ekonmiczna w kraju, tem jaskrawiej występują pewne fakty, które mimowoli zmuszają każdego z nas do zadania sobie pytania: — czy przeżywamy tylko kryzys ekonmiczny, — czy też i inny, — a to, kryzys moralny,— kryzys moralności?

Na pytanie to dają nam odpowiedź realne fakty, ujawnione w ostatnich dniach, — fakty, które każdego musiały przejąć zdumieniem.

Oto prasa krajowa przepełniona jest w ostatnich dniach wiadomościami o tem, że w Chicago dziewiętnastu najwybitniejszych obywateli zostało postawionych przez federalną ławę przysięgłych w stan oskarżenia w związku z oszustwem obywateli, które wyraża się cyfrowo w sumie $150,000,000.

Gdzie jest drugi cywilizowany kraj, drugie społeczeństwo, któreby tego rodzaju operacje finasowe tolerowało?

Prawda, — że obecnie władze podjęły dochodzenie, że ławy przysięgłych stawiają winnych w stan oskarżenia. Ale prawdą również jest, że dzieje się to w chwili, gdy już ludzie, potracili nie setki miljonów, ale tysiące miljonów dolarów w oszczędnościach, złożonych w bankach, tysiące domów i farm, sprzedanych na licytacji za długi hipoteczne, czy za podatki!

Czy nie przyszły te śledztwa i dochodzenia za późno nieco?

Tego rodzaju zjawiska świadczą właśnie dowodnie o tem, że przeżywamy nie tylko kryzys materjalny, który da się wyrazić w cyfrach i liczbach, ale i kryzys moralny, który objawia się w tym właśnie braku rozróżniania dobra od zła, w tem tolerowaniu bankrutów materjalnych, — w tem rozwydrzeniu wszelkiego rodzaju krzywdzicieli ogółu.

# GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

## UMIEJĘTNE OGŁASZANIE SIĘ.

Przez ostatnie kilka dni ukazywały się "wolne głosy" co do kupiectwa i ogłaszania czy to przez radjo czy też w dziennikach. Znały te „głosy" jedną fazę kupiectwa, jednakowoż to, co kupiectwu przynosi największą pomoc w propagowaniu interesu, t. j. ogłoszenia umiejętne — nie rozumieją gruntownie.

Dzień w dzień, rok okrągły, tysiące grosza polskiego tonie w kasach często nam nieprzyjaźnych. Korzyść którą powinniśmy dostać, dostają inni, ci właśnie do których chodzimy z naszem zakupnem, a dlatego tylko, że ten dobry lud nasz nie jest uświadomiony należycie przez naszych kupców, (mam na myśli panów groserników i rzeźników). Oni posiadają na składzie towary tak dobre i tak tanie jak i inni. I tu właśnie jest sęk, a w sęku — dziura... Panowie grosernicy i „buczry", prawda że się zorganizowali w towarzystwo, ale się nie ogłaszają **umiejętnie** i dlatego mają nici... w kasie, zamiast grosza naszego ludu.

Panowie ci skupieni w jedno, z jedną myślą, powinni nietylko od czasu do czasu dać znać o sobie przez radjo że istnieją, i że dają znaczki, ale postanowić sobie za KONIECZNĄ POWINNOŚĆ dać ogłoszenie w dziennikach, wszyscy razem, że są i gdzie są, że sprzedają, i co sprzedają i że chcą, że pragną sprzedać swój towar, najlepszy towar po najniższej cenie.

Ogłoszenie takie powinno mieć imię i nazwisko każdego kupca, adres jego, telefon, rodzaj handlu — np. "grosernik" albo też "rzeźnik", albo jedno i drugie, jak się zdarza. Nie potrzebne będzie wtenczas opisywać, że mają mydło albo gnatki i jakie dobre, albo świeże, albo pachnące, lub też cuchnące; bo nabywca będzie wiedział, że grosernik ma mydło, a rzeźnik gnatki.

Ogłoszenie takie powinno ukazać się w dziennikach naszych przynajmniej raz na dwa tygodnie, a nie powinno więcej kosztować takiego przeciętnego pana kupca, jak jednego dolara; bo jeżeli jest panów kupców kilku set, a każdy da dolara, to ogłoszenie będzie duże, widoczne, gustowne i okazałe. Każda odbiorczyni wydrze sobie stronicę z dziennika i przylepi w kuchni — to samo już jej przypominać będzie naszych własnych ludzi. Lud nasz ma cnoty i zalety, a charakterystyczną cnotą naszego pracującego, cierpliwego, bogobojnego narodu, jest: lojalność i BRATERSKOŚĆ!

Niech więc panowie kupcy udadzą się do swych ziomków z prośbą przez szpalty naszych pism o poparcie, a przekonają się, że lud nasz im z chęcią pośpieszy z pomocą.

Józef S. Kobrzyński,

# Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

**Piątek, 10go marca, 1893 r.**

**Z Wiednia telegrafują, że cesarzowa Austrji na wystawę do Chicago nie przybędzie.**

**Do Chicago przybędzie wkrótce na szereg występów znany siłacz warszawski Pytlasiński.**

**Otrzymaliśmy pierwszy numer nowej polskiej gazety, która zaczęła wychodzić w Pittsburgu. Jest to tygodnik p. t. "Jutrzenka." — (The Morning Star). Gazetę wydaje polskie tow. akcyjne, którego prezydentem jest p. A. Wiśniewski, kasjerem dr. L. Sadowski i sekretarzem Z. Chrzanowski.**

## NA PRZEDSTAWIENIU MAGIKA.

**Magik: Szanowna publiczności! Oto wspaniała sztuka, tylko proszę się przekonać! Oto jest dama, siedząca na tym stole, przykrywam ją tylko workiem — i raz, dwa trzy! — ściągam worek i dama zniknęła....**

**Ktoś z publiczności. Ach, drogi, panie czy mógłbym go prosić o wykonanie takiej sztuki z moją żoną?....**

**Dziennikarz angielski p. Lytten, sporządził i wysłał na wystawę do Chicago katalog dzieł, napisanych w bieżącym stuleciu przez polskie autorki.**

## *HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"*

### ZNAWCA LITERATURY.

**Iks do księgarza. — Proszę o jaką zajmującą książkę.**

**Księgarz. — Może "Chłopów" Reymonta?**

**Iks. — Chłopów Reymonta? Nie znam. Ale jeżeli to o reformie rolnej, to dziękuję.**

### HYGIENA NIE POPŁACA.

**— Czy oskarżony był karany sądownie?**

**— Tak... przed czterema laty... w łaźni zginęło futro...**

**— No tak, a później?**

**— Później już w łaźni nie byłem**

### U NOWOBOGACKICH.

**Córka. — Niech mi ojciec kupi zakładkę. Ojciec wyciąga dolarówkę i powiada: tem sobie zakładaj. Pomimo kryzysu stać nas jeszcze na to.**

# Huragan od Wschodu

Wacław Niezabitowski

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

IV.

Już trzeci dzień trwał tajfun i „My-Boy", zdany na łaskę i niełaskę rozszalałego żywiołu, pędził wciąż ku północy, oddając się coraz więcej od brzegów Japonji.

Przez pierwsze dwa dni orkanu sytuacja, w jakiej znalazł się jacht miss Alice Hooward, nie przedstawiała się zbyt źle, gdy „My-Boy" był dzielnym statkiem i niejednokrotnie zdarzało mu się na Pacyfiku staczać walki z burzami, z których wychodził zwycięsko, lecz trzeciego dnia położenie jachtu stało się wprost rozpaczliwe, skutkiem pęknięcia wału korbowego od śruby, nadającej bieg statkowi. Od chwili tej dumny i pewny siebie zazwyczaj „My-Boy" stał się zwykłą łupiną, przerzucaną z fali na falę tchnieniem wściekłego tajfunu.

Zrazu mniemano, iż uszkodzenie wału da się naprawić, lecz po paru godzinach bezowocnej pracy, Mr. Smith, stary wilk morski, któremu ojciec miss Alice powierzył pieczę nad statkiem, nie dowierzając snać marynarskim zdolnościom swej jedynaczki, oświadczył, że o naprawie wału niema co nawet myśleć, gdyż jak mówił: „wał pękł pięknie, jak zapałka, na dwie połowy, skutkiem czego „My-Boy" niezdolny jest do żadnego ruchu, jak zdechły wieloryb."

Miss Alice oznajmienie Mr. Smitha przyjęła ze zmarszczonemi brwiami i po chwili namysłu, niepewnym zresztą głosem zarządziła rozwinięcie żagli, aby z pomocą ich lawirować ku brzegom Japonji.

Ale Mr. Smith oparł się temu stanowczo.

— Co... przy takiej pogodzie próbować przybicia do tak pełnych niespodzianek brzegów japońskich, mając do dyspozycji zamiast pary tylko żagle! Nie... odrazu lepiej zrobić dziurę w pudle statku i pójść „pięknie" na dno Pacyfiku! Przeciwnie należy się trzymać zdala od ziemi! Że miss Alice i jej goście są już znużeni tym ciągłym podskakiwaniem na falach — to mniejsza, wogóle, on przecie krytykował ten niefortunny pomysł wycieczki do Sendai, gdyż barometr leciał „na pysk!" Zachciało się miss jedwabnych fatałaszków z Sendai — to dobrze ale, żeby on miał pozwolić „My-Boy'owi" rozbić się na jakiejś skale, jakiemi usiany jest ocean przy brzegach japońskich — to nigdy! A pozatem, kierowanie statkiem to nie jest „babska sprawa"; od tej chwili on obejmuje dowództwo „My-Boy'a", a jak miss będzie w dalszym ciągu nalegać na skierowanie się w stronę brzebu, to, on, Jonatan Smith, emerytowany kapitan handlowej marynarki U.S.A. zamknie ją w kajucie i pomimo krzyków i spazmów po uciszeniu się tego przeklętego tajfunu zawiezie do Frisco i odda ojcu.

Wypowiadając te groźby, poczciwy Smith, który ubóstwiał poprostu córkę swego szefa, tak strasznie wywracał oczami, że goście miss Alice, będący świadkami tej sceny i ona sama z trudem zaledwie powstrzymać się mogli od śmiechu.

Zakończywszy swą tyradę i obwiódłszy jeszcze raz wszystkich obecnych groźnem spojrzeniem, zasapany kapitan poprosił o szklankę „whisky", gdyż, jak twierdził, dłuższe mówienie wysusza mu zawsze gardło. Wychyliwszy duszkiem napój, Smith zagłębił się w mapach, pokrywających stół kapitańskiej kajuty. Miss Alice i zebrani w kajucie goście pochylili się również nad stołem, wyczekując w milczeniu słów Smitha. Lecz ten, milczał, studjując uważnie każdy zarys linji brzegowej.

Długą chwilę ciszy przerwał wreszcie Pretwicz, prosząc kapitana o określenie punktu, w którym w obecnej chwili znajduje się „My-Boy."

Smith podniósł głowę i przez chwilę, jak gdyby nie rozumiejąc słów Pretwicza, patrzał milcząco na niego.

— Ba! — odrzekł wreszcie, wzruszając ramionami. — Zeń ja to wiedział? Wszelkie wyliczenia podczas takiej pogody nie dają prawdziwych wyników, a obliczenie odległości od miejsca wyjazdu, biorąc szybkość statku za podstawę przy nich, również nie doprowadzą do niczego, gdyż tajfun miotał nami, jak źdźbłem słomy. Pewnem jest tylko to, że minęliśmy już dawno wysokość nietylko Sendai lecz i Hakodate.

— Więc co będzie? — z lekkiem niepokojem w głosie zapytak Mr. Hoope, który wraz ze swą, przed niedawnym czasem poślubioną żoną należał do grona przebywających na „My-Boy'u".

Smith skrzywił się pociesznie.

— Co będzie! — powtórzył. — Ano cóż... gdyby nie to przeklęte pęknięcie wału próbowalibyśmy zawinąć do zatoki, jaka poza cieśniną Tsugar wrzyna się głęboko w kontynent wyspy Jezo, ale tak... — tu rozwiódł bezradnie ręce. — Nie pozostaje nam nic innego, jak pędzić wraz z tajfunem na północ...

— Do bieguna! — rzucił uśmiechając się Pretwicz.

Ale słowa kapitana uczyniły wrażenie na gościach miss Alice. Zwłaszcza pani Hoope, osóbka dość nerwowa, przestraszyła się nie na żarty. Spoglądała przeto po obecnych swemi dużemi oczyma wylęknionego dziecka, jak gdyby szukając u nich słów uspokojenia. Miss Alice, zazwyczaj tak wesoła, spoważniała nagle, gdyż sytuacja, w jakiej się znajdował „My-Boy", była więcej niż kłopotliwa. Nieodłączna towarzyszka jej podróży, miss Tennyson, od paru dni cierpiąca z powodu wściekłego kołysania się statku na morską chorobę, patrzała przed siebie obojętnym, osowiałym wzrokiem, w którym malował się przestrach i znużenie. Mr. Hoope, podszyty, zda się, nieco tchórzem, nadrabiał miną, daremnie usiłując uspokić siebie i swą na serjo przerażoną żonę.

Dwoje tylko osób, prócz kapitana, zachowało zupełny spokój; byli to: Pretwicz i Ozari, Pretwicza, jako otrzaskanego z niebezpieczeństwem, ta niepewna sytuacja statku, miotanego burzą po falach niezmierzonego oceanu, zajmowała nawet i w głębi duszy czuł zadowolenie, iż wypadek ten dał możność takiemu, jak on, szczurowi lądowemu, przyjrzenia się straszliwej lecz pięknej grozie rozpętanych żywiołów. Całe godziny, otulony nieprzemakalnym płaszczem, spędzał na pokładzie, rozkoszując się potęgą tajfunu. Z roziskrzonym wzrokiem wypatrywał na horyzoncie fal, biegnących w przerażająco szybkim pędzie ku statkowi. Z zainteresowaniem obserwował, jak fale, wzdymały się w potworne wały, pokryte pienistą grzywą, jak zbliżały się, rosnąc w oczach coraz więcej, jak wreszcie z ogłuszającym hałasem i szumem zwalały się na statek, literalnie kładący się na bok pod ich ciężarem. Czasami w pobliżu statku spotykały się z sobą pędzące z dwóch stron góry wodne, zmagając się z sobą, jak zapaśnicy na arenie cyrkowej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Poradnik Dobrego Zdrowia.

**Referuje Specjalnie Dla Dziennika Chicagoskiego Dr. Michal C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1610 W. North Ave., Przy Ashland Ave. Tel. Arm. 3230.**

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

## GANGRENA (ZGORZEL) PŁUC.

Słowo gangrena oznacza zniszczenie. Używając nazwy tej, określamy temsamem istotę zmian anatomicznych w płucach. Tkanka płucna obumiera, ulega rozkładowi gnilnemu, — niszczeje w tej chorobie. Zgorzel płuc jest bez wątpienia chorobą, polegającą na zakażeniu tkanki płucnej, drobnoustrojami ropotwórczymi, a przynajmniej nie wykryto dotychczas pasorzyta niewątpliwie swoistego. Pasorzyty gangreny płuc dostawać się mogą do płuc albo drogą bezpośredniego zetknięcia, albo drogami oddechowemi, albo też drogą naczyń krwionośnych. Możnaby wobec tego rozróżnić dwie główne postacie tej choroby: postać do pewnego stopnia samoistną, to jest taką, w której choroba rozwija się wprost w miąższu płucnym, i postać wtórną, w której choroba przenosi się na miąższ płucny z najbliższego otoczenia, lub też gdzie materjał zakaźny dostaje się do płuc z dalszych okolic ciała za pośrednictwem naczyń krwionośnych. Ze stanowiska sądowolekarskiego podkreślić tu należy **związek przyczynowy między urazem klatki piersiowej, a gangreną płuc.** Zazwyczaj tu chodzi o uraz, uszkadzający nie tylko powłoki zewnętrzne, ale także płuco np. **przez postrzał, co powoduje bezpośrednie zakażenie tkanki płucnej.**

W powstawaniu gangreny płuc, podobnie zresztą, jak w powstawaniu wielu innych chorób zakaźnych, nie jest bez znaczenia pewna skłonność do nabycia choroby, zależna bądź od ogólnego stanu ustroju, bądź od miejscowego stanu płuc. Znanym lekarzom także jest szczegół, że gangrena jeszcze najczęściej rozwija się u osób, które przebyły ciężkie, dłużej trwające choroby zakaźne, **u pijaków,** wreszcie w przebiegu chorób przewlekłych, wyniszczających, wśród których **cukrzyca** niewątpliwie pierwsze zajmuje miejsce. Na ogół, **gangrena płuc należy do dość rzadkich chorób miąższu płucnego.**

Dość częstą przyczyną tej choroby jest włóknikowe **zapalenie płuc.** Chodzi tu niewątpliwie o przypadki **zapalenia nietypowego, o przebiegu niezwykle ciężkim, często śmiertelnym.** Co do zmian anatomicznych, rozróżniamy dwie postacie gangreny płuc: postać ogniskową (miejscową) i postać rozlaną. W pierwszej z nich toczy się sprawa chorobowa tylko na ograniczonej przestrzeni płuca, a dopiero w dalszym toku przerzuca się na sąsiednie części płuc i szerzy się w obwodzie. W drugiej postaci zajmuje gangrena odrazu całe płaty, a nawet całe jedno płuco. Złośliwe zakażenie miejscowe płuc pociąga za sobą w naturalnem następstwie zatrucie całego ustroju. Wyrazem jego jest szereg objawów ogólnych, jak dreszcze, poty i gorączka. Dowód ciężkiego zakażenia ogólnego stanowi szybko postępujący upadek sił u chorych, szybkie chudnięcie, później zupełna obojętność, częściowa utrata przytomności i zapad.

W gangrenie rozlanej, gdzie całe płaty płuca ulegają zniszczeniu, nie można żadną miarą liczyć na ograniczenie się sprawy. Postęp choroby jest zazwyczaj tak szybki, a obraz zatrucia całego ustroju tak ciężki, że nawet otoczenie chorego bez żadnych objaśnień ze strony lekarza zdaje sobie dokładnie sprawę ze stanu rzeczy, nie spodziewa się wyleczenia. W postaci ogniskowej rokowanie jest zazwyczaj lepsze. Wyjątek stanowią tylko te przypadki, w których gangrena jest następstwem ropnicy, a zmiany w płucach są tylko jednem z wielu usadowień złośliwej sprawy ropnej. Obok przyczyny choroby uwzględniać trzeba także wielkość ogniska, wiek i zapas sił chorego; pewne znaczenie ma również siedziba choroby.

W przypadkach gangreny płuc, wywołanej wpadnięciem ciał obcych, jak kuli rewolwerowej **stanowczo wskazana jest interwencja chirurgiczna.**

# Poradnik Prawny

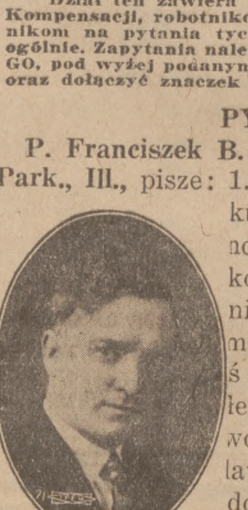
## Dział Odszkodowań

**pisze WALTER BEDNARSKI — 33 South Clark Ul.**

**Dział ten zawiera artykuły z prawa i statutu odszkodowań, czyli aktu Kompensacji, robotnikom uszkodzonym przy pracy, oraz odpowiedzi Czytelnikom na pytania tyczące się odszkodowań, które mogą być traktowane ogólnie. Zapytania należy adresować wprost do ADWOKATA BEDNARSKIEGO, pod wyżej podanym adresem. Pytający ma podać imię, nazwisko i adres, oraz dołączyć znaczek 3 centowy.**

## PYTANIA I ODPOWIEDZI.

**P. Franciszek B. z Franklin Park., Ill.,** pisze: 1. W wypadku najechano mi dziecko na chodniku i połamano mu kości. Oddałem to adwokatowi 10 lat temu ale dotąd sprawy nie rozpoczął. Czy mogę znaleźć sprawiedliwość na niego?



2. Należałem do pewnej polskiej organizacji 21 lat i nigdy nie żądałem zapomogi. Teraz gdy potrzebuję pożyczki, odmówiono mi. Czy mogę żądać zwrotu mych pieniędzy?

**Odpowiedź:** 1. Co do wypadku, to sprawę można wnieść do sądu w każdym czasie, aż dziecki dojdzie do pełnoletności.

2. Co do sprawy z polską organizacją, to nie sądzę, że może pan żądać zwrotu pieniędzy Zależy to od reguł i ustaw konstytucji towarzystwa.

**P. Franciszek S. z Kildare ulicy pisze:** Zrobiłem 1szy morgecz na $700.00 o tymsamym czasie zostawiłem w banku $300.00 na procent i podatki Bank zamknęli i nie chcą mi wydać pieniędzy. Co mam zrobić?

**Odpowiedź:** Zależy to jak te $300.00 były umieszczone, czy na koncie oszczędnościowym czy na "Trust Fund". Jeżeli na "Trust Fund" to może je pan otrzymać prędzej.

**Pani A. S. z Rice ulicy pisze:** Na moim budynku mam morgecz, który wychodzi niedługo i mówią mi, że będą foreclose'ować, czy mogę go po foreclose'owaniu odkupić?

**Odpowiedź:** Tak, może pani odkupić po spłaceniu 1go morgeczu i kosztów.

**Odpowiedź p. J. C. z Leavitt ulicy:** Musi pan opowiedzieć adwokatowi swą sprawę, bo z listu nie mogę wiedzieć o co chodzi.

**P. J. U. z Throop ulicy pyta:** Czy mogę sprowadzić siostrę mojej żony ze starego kraju? Ja mam farmę.

**Odpowiedź:** Niech pan złoży zaprzysiężenie w Biurze Immigracyjnem, że potrzebuje pan ażeby siostra żony pana pracowała na farmie, jeżeli pan ją rzeczywiście potrzebuje. W Biurze Immigracyjnem dadzą panu więcej informacji.

**P. Anton M. z Rice ulicy pisze:** Rodzice moi zapisali najmłodszemu synowi cały majątek a mnie tysiąc złotych jeżeli zażądam. Ojciec umarł. Ile mnie się należy i czy można ten zapis unieważnić?

**Odpowiedź:** Zapisu nie można unieważnić ale można otrzymać to co zapisane i część z tego co nie zapisane.

**P. M. K. z Markham ulicy pisze:** 1. Mam morgecz na rezydencji a procent i podatek nie zapłacony; czy mogę "foreclose'ować" bo właścicielka morgeczu umarła a administrator chce foreclose'ować.

2. Czy mam przyjąć parę set dolarów za odpis

3. Ile kosztuje foreclosure?

4. Czy oni mogą mię zaraz wyrzucić?

5. Jak długo mogę mieszkać?

**Odpowiedź:** 1. Tak.

2. Jeżeli nie macie pieniędzy na zapłacenie morgeczu to tak.

3. Kilkaset dolarów.

4. Nie, aż po sprzedaży w sądzie.

5. Aż będzie naznaczony "receiver" i on pocznie kolektować rent.

# PADEREWSKI

## Człowiek Wielkiej Pracy i Wielkiego Serca
## Geniusz Muzyczny i Twórca Państwa

napisał
Dr. Józef Orłowski

## TOM TRZECI.

### Rok Rządów Paderewskiego w Polsce.

XV.
SŁUPY GRANICZNE ODRODZONEJ POLSKI.

(Ciąg dalszy)

Paderewski, w pierwszej części wielkiej mowy swojej sejmowej z dnia 12-go listopada dopełnił niejako mowy swej, wypowiedzianej 30go lipca, 1919, gdy przedkładał Sejmowi traktat wersalski. Teraz dopiero przy jej uzupełnieniu przed oczyma wszystkich Polaków stanęły już **słupy graniczne odrodzonej Rzeczypospolitej**, teraz wszyscy wiedzieli, że będzie to państwo potężne i tem potężniejsze, im wierniej i sumienniej dopełni Polska ślubowanego Mocarstwom Sprzymierzonym sojuszu, że odrodzonej Polski nie będzie mogła żadna już przemoc złamać jeśli w okresie realizowania wywalczonych przez Paderewskiego zapewnień opieki, pomocy i obrony ze strony potężnych sojuszników, rozwinięta będzie przez cały Naród Polski, przez wszystkie jego dzielnice, odłamy, warstwy najgorliwsza, bezzwłoczna akcja na wewnątrz, aby Polska była taką, jaką państwa sprzymierzone utworzyć pragnęły, aby w tej Polsce ujawniała się we wszystkiem wzbudzająca szacunek solidarność i aby podnosiła ją w oczach państw sprzymierzonych moc wewnętrzna, złączone członki Ojczyzny spajająca, serca zdobywająca, szacunek ogólny zyskująca, aby Polska rozwijała się istotnie na podstawie zasad politycznych od jakich zależało poparcie Ameryki, przyjaźń i zaufanie Francji, serdeczna przyjaźń Anglji, Włoch jak i przedniejszych sąsiadów i szczera przychylność wszystkich Narodów kulturalnych.

Nie wystarczały już oklaski, jakiemi witano 12-go listopada pierwszą polityczną część mowy Paderewskiego.

Trzeba było stanąć przy Paderewskim i zdobyć się na niezbędną ofiarę z ambicyj osobistych i dążeń do hegemonij partyjnych byle dzieło tak świetnie przez niego poprowadzone, w szczegółach było dopełnione, aby Naród Polski miał wreszcie dach nad głową, aby mógł przystąpić z rozwagą i spokojem do reform i prac rozwojowych.

Było to w pierwszej linji obowiązkiem Piłsudskiego, takie postanowienie i przeprowadzenie sprawy wytworzyłoby dla niego samego znacznie szersze podstawy do czynów przyszłości, do których nie można było żadną miarą przystępować, jak długo nie dopełniła Polska obowiązków wobec mocarstw i państw sprzymierzonych, dopóki nie powstała taka Polska, na jaką te mocarstwa i państwa liczyć pragnęły.

Tylko na tem można było oprzeć przyszłe stanowisko i rozległy, niezbędny do odbudowy kredyt, od tego zależało, aby owe mocarstwa i państwa na północnym wschodzie Europy uważały Polskę za twór własny, za własną, zaufaną siłę i aby w miarę tego Polska była w tak ważnym odcinku interesów światowych, jakim stawał się północny wschód Europy czynnikiem decydującym.

**Ugruntowanie takiej Polski byłoby najsilniejszem zapewnieniem i umocnieniem światowego pokoju, byłoby jej największą chwałą.**

Słowo takiej Polski ważyłoby w Kownie i w Kijowie i mogło powstrzymać szaleństwa bolszewizmu w Moskwie.

Ale takiej Polski nie można, niepodobna było utworzyć jak tylko przy udziale i czynnem kierownictwie Paderewskiego, w którego charakterze i zamiarach nie leżało nigdy, aby Piłsudskiego czy poszczególnych innych wodzów partyjnych przez własne zasługi i wypadki na czoło spraw wysuniętych, od należnego miejsca we współpracy dziejowej odepchnąć.

Wszyscy wybitni Polacy wiedzieli i Piłsudski w pierwszej linji, że ostatnia podróż Paderewskiego w charakterze Ministra prezydenta miała wyłącznie na celu umocnienie armji polskiej, załatwienie korzystne nierozwiązanych jeszcze spraw i przygotowanie jak najprzychylniejszego usposobienia mocarstw zachodnich dla sprawy rozbudowy silnej i potężnej Polski.

„Wszakże rozstrzygały się wówczas i nie na papierze, ale na ziemi polskiej sprawy tak ważne, jak sprawa Gdańska, Cieszyńskiego Śląska i Małopolski Wschodniej i zaczynały się dla Polski niesłychanie ważne chwile," — jak mówił za owej ostatniej swej bytności w Paryżu Paderewski korespondentowi paryskiego dziennika „Matin" i „Kurjera Warszawskiego" panu Henrykowi Korab Kucharskiemu.

Interview to miało miejsce po powrocie Paderewskiego z Londynu, kiedy cały świat był zaciekawiony długiemi podówczas konferencjami Paderewskiego z Lloyd Georgem.

Gdy go o to p. Korab Kucharski zapytał, Paderewski z całą szczerością odpowiedział:

„Poruszyliśmy w konferencjach szereg spraw ogólniejszej natury, dotyczących wprowadzenia w życie zawartych traktatów, a w pierwszej linji o wzmocnienie i wyekwipowanie na zbliżającą się zimę Armji Polskiej.

"Pod tym względem — mówił prezydent Paderewski — żądania nasze osiągnęły zupełne zadośćuczynienie. Anglja zobowiązała się dostarczyć potrzebnych na podtrzymanie kampanji zimowej mundurów oraz brakującej jeszcze broni ręcznej.

„Pozatem zmuszony byłem omówić wiele spraw, które uprawomocnienie traktatu wysuwa na plan pierwszy. Orjentuje się Pan przecie, jak ważny teraz dla Polski rozpoczyna się okres.

„Wszak nie wystarczało traktat omówić i podpisać, trzeba go teraz wprowadzić w czyn. Każdy z podpisanych przez nas artykułów może się w praktyce przedstawić zgoła inaczej, niżbyśmy sobie tego życzyli, o ile nie będziemy czuwali nad ich realizacją.

„Tworzyć się teraz będą wszelkie komisje graniczne i plebiscytowe. Od ich składu, od ich ducha zależy w znacznej mierze przyszłość Polski. Do ich organizacji winniśmy przyłożyć rękę.

„Oczywiście mówiłem też z premjerem angielskim o Galicji wschodniej. Ale ta sprawa tak niesłychanie dla nas pod względem moralnym, politycznym i ekonomicznym ważna, nie jest jednakże tak bezwzględnie aktualna, jak inne sprawy będące w związku z realizacją traktatu niemieckiego.

„Dlatego nie powinniśmy brać tragicznie faktu, że ta sprawa nie jest jeszcze ostatecznie czarno na białem rozstrzygnięta.

„Pan wie, jak się ona przedstawia: Francja, Włochy, Ameryka i Japonja są przeciwko wszelkiemu w Galicji wschodniej prowizorjum, podzielając pod tym względem nasz punkt widzenia, że Galicja wschodnia powinna być polską na zawsze. Anglja ma w tej mierze inną politykę. Nie stawia ona jednak formalnego veta. Politycy angielscy szukają obecnie formuły kompromisowej. Dlatego uważam, że lepiej w danej chwili tej sprawy gwałtem nie „przepychać". Jak się ta sprawa „odleży" znacznie łatwiej dojdziemy do porozumienia.

„Ze swej strony jedynie zaznaczę, że w żadnym razie nie zgodzę się na prowizoryczne przyłączenie Galicji do Polski i ufam, że nie znajdzie się nigdy w Polsce żaden minister spraw zewnętrznych, któryby pod taką kombinację położył swój podpis."

Przygotowywał więc Paderewski drogi do dopomożenia Polsce w utrwaleniu granic jej państwowości. Starał się w tym celu w Paryżu i w Londynie o najprzychylniejsze w tym kierunku dyspozycje.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(Copyright: Text and Illustrations: by H. T. Beckert, Chicago, Ill.) 1932

## Jeszcze o Centrali Właścicieli Domów.

(Nadesłane).

We wtorkowem wydaniu Dziennika Chicagoskiego zamieszczone zostało sprawozdanie z posiedzenia Centrali Właścicieli Domów, odbytego w niedzielę, 5go marca. W sprawozdaniu tym opisane jest niemiłe zajście przy referowaniu Komisji Rezolucji. Dla dobra sprawy i wpływu Centrali, uważam za konieczne, aby przebieg pracy Komisji Rezolucji szerzej wyjaśnić.

Gdy po posiedzeniu organizacyjnem Centrali 12go lutego, Komitet Rezolucji zgłosił się do biura i powiadomił mnie, że Centrala wybrała mnie doradcą prawnym, powiedziałem zaraz na wstępie, że działalność Centrali musi być w kierunku prawnym i bez „czerwonego" zabarwnienia. Powiedziałem Komitetowi, że poglądy p. Koralika wypowiedziane przed posiedzeniem i na posiedzeniu, nie stosują się z prawem i że rezolucji w tonie jego zapatrywań, pisać nie pragnę, bo takie rezolucje tylko ośmieszą dążenia Centrali. Wbrew tego, niektóre czynniki w Komitecie Rezolucji, idąc śladem p. Koralika, żądały rezolucji o przeprowadzenie praw o wstrzymanie spłat morgeczów i bondów, o zniżenie sumy morgeczów i bondów i o zniżenie raty procentowej. Na te żądania odpowiedziałem, że Legislatura Stanowa nie może konstytucyjnie nowem prawem zmieniać warunków morgeczowych i rat procentowych, już wcześniej podpisanych. Wytłómaczyłem dalej, że staranie się o takie prawa osłabi starania Centrali o ważniejsze i korzystniejsze prawa. Wytłómaczyłem dalej, że już od kilku miesięcy staram się aby Władze Ratunkowe płaciły właścicielom komorne za bezrobotnych lokatorók, i że już w kilku wypadkach, właściciele domów otrzymali komorne od tych władz. Radziłem skoncentrować na razie pracę Centrali, aby dalej wpłynąć na Władze Ratunkowe, aby we wszystkich wypadkach płaciły właścicielom domów komorne, za bezrobotnych, bo gdyby właściciele domów otrzymywali takowe od władz to nie potrzebują nowych praw morgeczowych.

Szkodliwe czynniki, jednakże wciąż domagały się rezolucji o zmianę praw, lecz na życzenie reszty komitetu, przygotowałem dwie rezolucje, jedną, do Legislatury o płacenie właścicielom domów komorne za ubogich i bezrobotnych lokatorów, drugą, do Home Loan Banku, aby udzielać pożyczki w wystarczających sumach, aby spłacić obecne morgecze. Rezolucje te oddałem do Centrali. Nie podobało się niektórym panom, że trzymam działalność Centrali na torze prawnym. Powiedziałem im, że raczej przestanę być doradcą prawnym Centrali, niż będę pisał rezolucje zabarwnione na „czerwono".

Ile krzywdy wyskoki niektórych z tych panók uczynią Centrali i jej staraniom, na razie nie można osądzić, lecz Centrala będzie mogła skuteczniej działać, gdy tych panów usunie.

**Franciszek H. Janiszewski.**

25 Lat Doświadczenia.
Badanie Oczu.
Dopasowywanie Okularów
Dr. John J. Smetana
OPTOMETRYSTA
1801 S. Ashland Ave., róg 18th St.
Codziennie od 9 rano do 8 wiecz.

TELEFON
BRUNSWICK 2486-2487
Dr. E. H. WARSZEWSKI
Chirurg, Lekarz i Akuszer
Od 2 do 3 po poł.; od 6 do 8 wiecz.
Ofis i Rezyd. 1238 NOBLE UL.

KUPON
DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
10-go MARCA, 1933
Za oznaczoną liczbę tych kuponów można otrzymać darmo książkę podaną w naszych ogłoszeniach.

### Ze Stanisławowa.

Tow. św. Rocha, gr. 71 Stow. Pol. w Am., odbędzie miesięczne posiedzenie w sobotę, dnia 11go marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń.. — Michał Czajkowski, prezes; A. Zientek, sekr. prot.

*Czytajcie Dziennik Chicagoski*

## Z Klubu Parafjan Wojnicy.

Odbyło się posiedzenie klubu parafjan Wojnicz pod przewodnictwem prezesa Tomasza Strojnego. Po przeprowadzeniu wszelkich formalności, wiceprezeska pani Zofja Markot poprosiła wszystkich klubowców i gości do stołów.

Po krótkim polonezie i zajęciu miejsc, powołany został przez panią Z. Markot na przewodniczącego p. Wojciech Longosz, prezes klubu Mała, który serdecznie do zebranych przemówił życząc pomyślności i solidarnej pracy, poczem przewodniczący odebrał przysięgę od nowej administracji, w skład której wchodzą: p. Tomasz Strojny, prezes; pani Zofja Markot, wiceprezeska; Piotr Gdowski, sekretarz prot.; pani Franciszka Omachel, sekretarka finansowa; p. Józef Węgrzyn, kasjer; p. Józef Moskal, marszałek.

Kolację przyrządziły panie F. Omachel i Marja Cichoń, a do stołów podawały Stasia Migoń, Jania Korcyl, Mania Bednarek i Genowefa Omachel. Po kolacji odbył się krótki urozmaicony program. Śliczny wierszyk, który ułożyła pani F. Omachel oddeklamowała mała Władzia Strojna. Przemawiali: p. L. Kielbasa, prezes Jastrząbki Nowej; p. Klimek, sekretarz finansowy Zw. Klubów Małopolskich; p. Szumalos, prezes Tow. Miłość Ojczyzny Z. N. P.; pani M. Kogut, p. T. Dembiecki i inni. Przybyli także mili goście z Polski, Wojciechowa z Konfrantem Maługą, którzy przywieźli pozdrowienia od marszałka Płisudskiego, prezydenta Mościckiego i proboszcza parafji Wojnicz, za co im wszyscy podziękowali i bardzo mile przyjęli.

Pani Marja Strojna odśpiewała kilka ładnych utworów. Popisywała się także mała Józia Thon, tańcami akrobatycznemi za które zebrani wynagrodzili ją burzliwemi oklaskami. Stosowym wierszykiem podziękowała Łodzia Biemoś gościom za wzięcie udziału w tak okazałej instalacji.

## Co Słychać na Polonji.

Wniedzielę, dnia 12-go marca w sali klubu Ad Astra, 1110 Milwaukee ave., o godzinie 1:30 po południu, w Kole Odczytowem im. J. Piłsudskiego Nr. 1, p. Stanisław Jaworski, referent działu handlowego i ekonomicznego w konsulacie polskim, wygłosi odczyt na temat "Jak Polska rozwiązuje swój kryzys ekonomiczny." Jest to dziś ważne zagadnienie, o którem prelegent będzie interesująco referował w tę niedzielę. O liczne i punktualne przybycie uprasza zarząd. — Dr. Kazimierz A. Żurawski, prezes; Wł. Paradziński, sekr.

*

Tow. Borzęcin im. M. L. Idzikowskiego, grupa 2566 Z. N. P., urządza zabawę kostkową „bunco party" w niedzielę, dnia 26go marca, w sali Atlas, pnr. 1436 Emma ulica. Początek o godzinie 3ej po południu. Dużo premji do dyspozycji uczestników.

*

Staraniem p. Franciszka Peski, komitetowego 35-ej wardy została założona szkoła języka angielskiego pod nazwą „35th Ward Educational Forum". — Nauczycielem będzie prof. Eug. P. Zienty, dobrze znany w tej wardzie jako lider naukowy. — Lekcje rozpoczną się w niedzielę, dnia 12go marca, o godz. 2:30 po południu w sali parku Kościuszko, przy Diversey i N. Avers ave. Lekcje udzielane będą bezpłatnie..

*

Zabawę kostkową urządza Klub Jadowniki Mokre, w niedzielę, dnia 12go marca, w sali ob. Latki, przy Noble i Huron ul., począwszy o godz. 3ej po poł. Dochód z zabawy przeznaczony na cele społeczne w Polsce.

*

Lekcja śpiewu Chóru Panien Halka odbędzie się w poniedziałek, dnia 13go marca, w sali parku Eckhardta, przy Noble i Chicago ave., o godz. 8ej wieczorem. Prezeska panna Eugenja Pawłowska zaprasza wszystkie śpiewaczki o przybycie na lekcje śpiewu.

Słuchajcie
JUTRO
W SOBOTĘ!
POLSKI PROGRAM
RADJOWY
o godzinie
9:30 RANO
na W. G. E. S. [1360 kilo.]
Będzie to specjalny i nadzwyczaj ciekawy program, podczas którego dowiecie się w jaki sposób możecie nabyć ładny prezent — DARMO.
GENERAL CREDIT STORES
1163 Milwaukee Ave. 2gie piętro
Słuchajcie też naszej godziny w każdą niedzielę o 3:30 po południu.

Ogłaszajcie się w "Dzienniku Chicagoskim"

GWARANCJA!
Ceny Artykułów Spożywczych Pozostaną Nadal Najniższe w "Midwest" Składach!
Chociaż warunki ekonomiczne są bardzo nieustalone — Upewniamy naszych odbiorców, że ta sama umiejętna usługa i najniższe ceny pozostaną nadal w naszych składach. Olbrzymia siła zakupna i podstawa finansowa naszej kooperatywy, zapewnia stały zapas produktów najlepszej jakości, a ponieważ zakupujemy je wprost od fabrykantów i producentów, ceny będą zawsze najniższe w "Midwest" Składach.
—: Nasza Zasada Sprzedawania tylko za Gotówkę Umożliwia te Wielkie Taniości! :—
Sprzedaż w Piątek i Sobotę, 10-go i 11-go Marca
MĄKA "MIDWEST" Najlepszego Gatunku 5 Funt. Torba 11c — 24½ Funtowy Worek 39c
KARTOFLE Doborowe U. S. No. 1 Wisconsin — 15 Funtowy PECK 15c


"PET" MLEKO Wysoka Puszka 5c
ZUPA "CAMPBELL'S" POMIDOROWA 3 Puszki 19c
"FAIRPLAY" Brzoskwinie Kalifornijskie Krajane 2 Duże Puszki No. 2½ 25c
"BOOTH'S" BISMARCK ŚLEDZIE 5 uncjowy Szklany słój 10c
"RED CROSS" SPAGHETTI lub MAKARON


2 Paczki 11c
"ADMIRATION" Dobrego gatunku SARDYNKI W Oliwie Puszka 5c
LIMA FASOLA "SINCLARE" Świeża — Puszki No. 2 3 za 25c
"DEL MAIZ" NIBLETS z KUKURYDZY 2 Puszki 25c
TOMATO PASTE "LA NUOVA" WŁOSKIE 2 Puszki 13c
"LINCOLNSHIRE" Krajana WĘDZONKA ½ funtowa paczka Owinięta w Cellophane 9c


"COLLEGE INN" Kura A LA KING Puszka 32c
LIMA FASOLA ŁADNA SUCHA 2 Funty 15c
SHRIMPS "MIDWEST" ŁADNE 2 Puszki No. 1 25c
WOSKOWANY PAPIER "MIDWEST" w ROLKACH 2 za 15c


"My-T-Fine" DESSERT Zwykłe 10c paczki
Czekoladowy Waniljowy Cytrynowy Orzechowy 3 Paczki 19c
"PURITAN" Słód 42c KOMPLET Z PACZKĄ CHMIELU




"GOLD DUST" Duża Paczka 15c
"MIDWEST" GRAPEFRUIT CYTRONY ŁADNE Puszka No. 2 15c
"SUNKIST" Pomarańcze DOBRA WIELKOŚĆ Słodkie Kalifornijskie Navel 2 Tuziny 39c
JABŁKA U. S. No. 1 Do Gotowania 5 Funtów 19c
"MIDWEST STORES"
KOOPERATYWA 300 WŁASCICIELI INDYWIDUALNYCH SKŁADÓW

KUPUJCIE W SOBOTĘ OD 9:30 DO 9:30.
Płacimy Dywidendy Od Waszych Zakupów
WIEBOLDT'S
Przy MILWAUKEE AVE., Blisko ASHLAND




MASŁO 21c Funt — Meadow Gold albo Cloverbloom, w pudełkach. 2 funty odbiorcy.
MLEKO 3 Puszki za 13c — Libby's mleko w wysokich puszkach. Bardzo specjalnie po tej cenie.
Pomarańcze 2c Sztuka — Sunkist duże pomarańcze, słodkie i soczyste. — Specjalnie.

JAJA — Meadow Gold albo Cloverbloom, w pudełkach — duże, wybierane, stanowczo świeże. Tuzin 17c
SZYNKI — Temptation marki, całe albo połówki, funt ....... 10c
PHILADELPHIA SER ŚMIETANKOWY — bardzo specjalnie, jutro 2 paczki za 15c
CIELĘCINA OD NÓŻKI — milkfed gatunku; krótkie kawałki. Specjalnie funt ........... 14c
WIEPRZOWINA NA PIECZEŃ — małe chude szuldry. Funt ... 7c
OSTRYGI — znane „seaside standards" — kwarta .......... 29c
PORK AND BEANS — Libby's, w 1 funtowych puszkach, jutro 3 puszki za 10c
KUKURYDZA — kidney fasola albo kiszona kapusta w nr. 2 puszkach. Puszka ............ 5c
BRZOSKWINIE — kalifornijskie, w nr. 2½ puszkach. Puszka 11c
BANANY — dojrzałe. 3 funty za 14c
GRAPEFRUIT — bezziarnkowe z Texas, wielkości 80. Każde ......... 5c
PAJE OWOCOWE — duże, bardzo specjalnie jutro ........... 17c
DOUGHNUTS — duże, domowej roboty, spec. 2 tuziny za 25c
PIECZONE CALI SZYNKI, gotowe do podania, smaczne, każda ... 69c
KRAJANE JABŁKOWE CIASTA DO KAWY — specjalnie każde 11c
CIASTA DO KAWY — maślane precle, francuskie maślane albo streusel 2 za 25c

Na Sprzedaż w Piątek i Sobotę — Za Gotówkę Bez Dostawy.



Zelówki i Obcasy
Podbite do trzewików jakiejkolwiek wielkości na poczekaniu albo dostawione DARMO do Waszego domu. Robota i materjały gwarantowane ............ 59c
Na Balkonie.




**WYGODNA PORANNA SUKIENKA.**

**ANNE ADAMS MODEŁKO 2566.**

Zamówić można tylko w wielkościach 16, 18, 20, 34, 36, 38, 40, 42, 44.

Na wielkość 16 potrzeba 3½ jarda 36 calowej materji i pół jarda kontrastowej materji.

**MODNA I BARDZO ŁATWO DO USZYCIA.**

**MODEŁKO 480.**

Nabyć można w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46 cali w biuście.

Na wielkość 36 potrzeba 3¼ jarda 39 calowej materji, także 1½ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

**Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:**

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr................

Wielkość ..........................................

Imię i Nazwisko..........................................

Adres ..........................................

Miasto .......................... Stan ..............

**Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w "Dzienniku Chicagoskim."**

## Pożegnanie Pana Wicekonsula Rathausa.

W górnej sali restauracji Lenarda odbyło się wczoraj wieczorem pożegnanie pana wicekonsula Rudolfa Rathausa przez dziennikarzy Okręgu Chicagoskiego Syndykatu. Zebraniu przewodniczył prezes okręgu, red. K. Piątkiewicz a imieniem kolegów żegnali gościa honorowego red. J. Przydatek i red. Fr. Barć. Obaj panowie wyrazili przekonanie, że zadzieżgnięte węzły między polskimi dziennikarzami a odjeżdżającym panem wicekonsulem nie osłabną, lecz przeciwnie, wzmocnią w przyszłości, albowiem pan wicekonsul Rathaus będzie w Polsce, w Warszawie, dzielnym orędownikiem pragnień i postulatów tutejszych dziennikarzy. Życząc Panu Wicekonsulowi szczęśliwej podróży, obecni wyrazili jednocześnie żal, że nie będą mogli nadal współpracować osobiście dla dobra ogólnego na gruncie chicagoskim.

## Dziś Nowenna do Św. Józefa na Jackowie.

Pod kierownictwem misjonarza ks. Antoniego Guzika, niedawno co przybyłego z Polski, rozpocznie się dzisiaj w kościele św. Jacka nowenna do św. Józefa, Obl. Najśw. Marji Panny, która potrwa dziewięć dni włącznie. Każdego dnia będzie Suma z Kazaniem. Wieczorem zaś nabożeństwa odprawiać się będą nieco wcześniej, bo 7:15, zamiast o 7:30. Będą Gorzkie Żale, kazanie i nowenna. Jackowianie, uczęszczajmy jak najlicznej na to nabożeństwo nowenny i prośmy św. Józefa, patrona Kościoła Bożego i rodzin chrześcijańskich o potrzebne dla nas łaski.

## Do Właścicieli Domów w 26-tej Wardzie.

Posiedzenie właścicieli Domów lub posiadaczy innych realności odbędzie się w poniedziałek, dnia 13go marca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali ob. J. Stefanika, pod nr. 1401 Superior ulica. Na to posiedzenie proszeni są wszyscy właściciele realności ci co należą jak i ci co jeszcze nie należą do Stowarzyszenia. Pamiętajmy o tem, że w większości siła i lepsze uznanie.

Mowy wygłoszone będą przez ob. F. H. Janiszewskiego i kilku innych. O tem posiedzeniu donosi nam zarząd, który tworzą: St. Tyrcha, prezes; A. Ostrega, wice-prezes; A. Dzik, sekretarz.

## ZE SOUTH CHICAGO.

Tow. Polek św. Bronisławy, skupiające się przy parafji św. Michała Arch., urządza zabawę kostkową i karcianą „bunco and card party" w czwartek, dnia 16go marca, w sali parafjalnej, przy 83ej i South Shore Drive. Mężczyźni zostali specjalnie zawiadomieni, iż komitet dla nich dostarczył kart a dla pań kostki do gry, oraz stosowne do tego stoliki. Komitet ten pozatem odwiedził przeszło 300 członkiń i nazbierał mnóstwo premji, które służyć będą za nagrody. Komitet ten stanowią następujące panie: P. Trojanowska, M. Pietraszewska, T. Jasiemiecka, C. Makowska, S. Szpajer, K. Grabowska, B. Grabowska, H. Żuchowska i B. Domagalska. Połowa dochodu z tej imprezy przeznaczona jest na korzyść parafji a połowa na zasilenie szczupłej kasy towarzystwa.

## Zamianowano 14tu Więcej Obywateli do Komitetu.

Komitet zajmujący się pogrzebem burmistrza Cermaka wczoraj do opublikowanej już listy członków straży honorowej dodał nazwiska 14 obywateli. Tymi są: Paweł Mueller, sędzia Piotr H. Schwaba, Jan Lewe, panna Emilja Napieralska, Maks. Drezmal, Józef L. Gill, Clayton F. Smith, Jan Touhy, Dennis Horan, James Whalen, Ross A. Woodhull, Tomasz F. Byrne, pani W. S. Hefferan i pani Geo. J. Aaste.

THE LONG TRAIL — (AND A COLD ONE!)




# Polacy Brali Liczny Udział w Pogrzebie.

W chwili gdy pismo nasze idzie pod prasę odbywa się wspaniały pogrzeb burmistrza, Antoniego J. Cermaka.

Orszak po ceremonjach pogrzebowych w Ratuszu miejskim kroczył w kierunku zachodnim po Randolph ulicy do Canal ulicy, potem tą ulicą skręcił na południe do Washington bulwaru, do Warren avenue — wprost do Chicago Stadium, p. nr. 1800 West Madison ulica.

Obliczono, że w orszaku pogrzebowym maszerowało około 20,000 osób. Poza policją pieszą i motorcyklową szedł marszałek, major generał Roy D. Keehn z swoimi adjutantami oraz przedstawiciele Amerykańskiego Legjonu, kapela Chicagoskiej Federacji Muzykantów z prezesem J. C. Petrillo na czele, były tam także oddziały wojska regularnego i milicji stanowej, marynarze z Great Lakes stacji ze swoją kapelą, maszerowali także w wielkich oddziałach policjanci chicagoscy, studenci szkół wyższych z własnemi kapelami, oddziały weteranów amerykańskich z wojny światowej, wojny hiszpańsko - amerykańskiej i wojny domowej, weterani Francuzi, weterani Czecho-Słowacy, Hallerczycy w błękitnyih mundurach, Oddziały Pomocnicze Pań umundurowane, z Amerykańskiego Legjonu.

Poza oddziałem straży honorowej złożonej z Czecho-Słowaków kroczyli wszyscy aldermani chicagoscy, ci co ostatnią oddali usługę przez niesienie trumny szli przy karawanie a straż honorową pełnili weterani amerykańscy; za tymi w automobilach jechali członkowie rodziny i krewni zmarłego burmistrza.

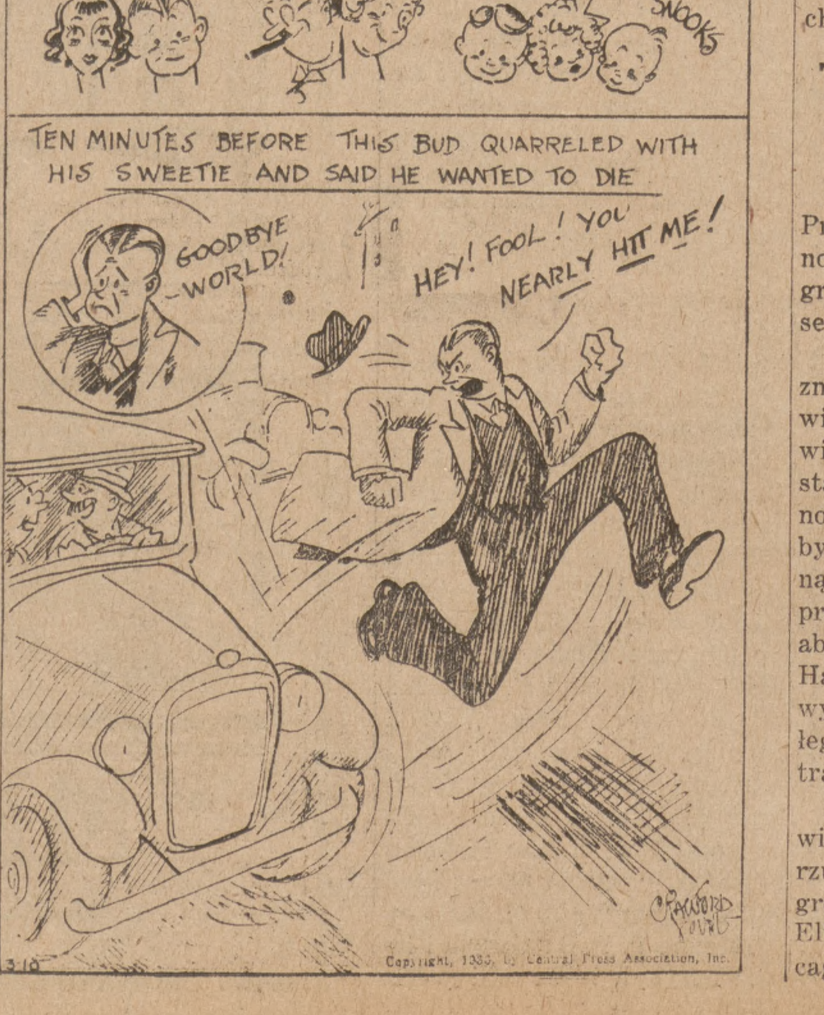
W automobilach jechali także: przedstawiciel Prezydenta, pułkownik C. B. Hodges, Senatorowie J. Hamilton Lewis i William H. Dieterich, byli burmistrzowie miasta, Carter H. Harrison i William Dunne — przedstawiciele partji demokratycznej wyznaczeni przez przewodniczącego James A. Farley a tworzący oficjalną delegację z Nowego Jorku, byli tam także eks-aldermani chicagoscy, potem i szefowie różnych wydziałów miejskich, reprezentanci demokracji powiatowej, Komisarze powiatu Cook z prezesem na czele, trustysi Dystryktu Sanitarnego, Posłowie do Legislatury stanowej, sędziowie wyżsi, okręgowi i municypalni, oraz stanowi, urzędnicy federalni, urzędnicy stanowi, Komisarze parkowi, urzędnicy miasteczek i wiosek sąsiadujących z miastem Chicago, urzędnicy wystawy światowej chicagoskiej, członkowie Stowarzyszenia Fabrykantów na stan Illinois, urzędnicy i członkowie klubu Iroquois.

Na czele trzeciej dywizji szła kapela ze szkoły Senn High, szły dywizje pracowników i pracownic miejskich, członkowie Rady szkolnej, nauczyciele i nauczycielki ze szkół miejskich, studenci z różnych szkół z kapelami.

Byli tam także reprezentanci wszystkich ward chicagoskich, członkinie Klubu Demokratek, liczny był oddział Polsko - Amerykańskich Demokratów, następowały potem towarzystwa włoskie i niemieckie, szli pracownicy powiatowi, przedstawiciele organizacyj z prowincji, liczne grupy narodowościowe. Na czele polskiej dywizji szła kapela z Gminy nr. 55ej Związku Narodowego Polskiego. Pochód zamykał oddział Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Po programie w Stadium przewieziono zwłoki burmistrza na cmentarz Czeski, Narodowy, gdzie w mauzoleum spoczął on obok swojej żony.

Zawabę kostkową i karcianą na korzyść weteranów inwalidów, urządza Legjon Pań z Oddziału 1-go, w najbliższą sobotę, d. 11-go marca, w sali Avenue Cafeteria, 1250 Milwaukee ave.

THE TUTTS By Crawford Young




## "SUCHY" JOHNSON W ARESZCIE.

**OSKARŻONY JEST O MALWERSACJĘ.**

**Był także posłem do legislatury stanowej z Batavia.**

Mikołaj L. Johnson, prohibicjonista, były poseł do Legislatury stanowej, znany działacz wśród „suchych", wczoraj został aresztowany w swoim domu w Batavia, gdyż oskarżony jest o malwersację, przywłaszczenie sobie $17,353.

Powiadają, że suma ta dojdzie do $23,000. Zabrano go do więzienia w powiecie Kane i tam trzymają pod kluczem aż jego adwokat wystara się o kaucję.

Johnson przywłaszczyć sobie miał pieniądze, gdy był sekretarzem spółki Batavia Savings and Building Loan Association; zrezygnował dnia 1 lutego.

Pieniądze skradzione użyć miał na utrzymanie obozu „religijnego" w Michigan, ale to dopiero uczynił po stracie pieniędzy powierzonych mu przez pewną sektę. Aresztowano go po otrzymaniu raportu W. J. Byrne z Elgin, rachmistrza-eksperta.

Johnsona wybrano posłem do Legislatury stanowej w roku 1907 na tykiecie prohibicyjnym. Był on także wice-prezesem Batavia Notional Banku przez kilka lat; z urzędu tego zrezygnował w miesiącu styczniu.

Jest on zięciem G. A. Fishera, prezesa Rady trustysów „Wheaton College".

## ISKIERKI MIEJSKIE.

— Panna Marion C. Hawthorne, lat 36, była nauczycielka w Uniwersytecie Northwestern, stawiona była wczoraj na rok probacji przez sędziego Józefa A. Grabera, gdy przyznała się do spieniężenia bezwartościowych przekazów bankowych.

— Franciszek Bello, szewc zamieszkały p. nr. 226 West Oak ulica wczoraj wieczorem doniósł policji, że został oszukany na $4,100 przez dwóch nieznanych mu mężczyzn, którzy „powierzyli mu" $52,000, jakie należeć miały do nich. — Nim mu pieniądze dali żądali, aby szewc ten złożył gwarancję w sumie $4,100, a potem zniknęli jak kamfora.

— Ludwik Rahmer, z p. nr. 932 North Racine avenue, który listownie pochwalił „robotę" Józefa Zangary, mordercy burmistrza Cermaka, wczoraj odesłany był do szpitala dla obłąkanych w Kankakee przez sędziego powiatowego Van Kuerena. Lekarze po zbadaniu orzekli, że Rahmer jest manjakiem. Znał Zangarę, z którym pracował kilka lat temu w Hackensack, N. J.

— Blondynka, licząca lat 23, wczoraj weszła do składu z owocami Irving Berman'a, p. nr. 4836 Lincoln avenue i zamówiła dwa funty jabłek. Gdy właściciel składu podawał jej jabłka przystawiła rewolwer do jego boku i zażądała wydania pieniędzy z kasy. Zabrała $225 i wsiadła do czekającego na nią automobilu i w towarzystwie młodego bandyty odjechała.

## Tysiące na Pogrzebie Senatora Walsh'a.

**Helena, Mont., 10. marca.** — Przy tłumnym udziale publiczności odbył się tu wczoraj pogrzeb ś. p. Thomasa J. Walsh'a, senatora Stanów Zjedn.

Trumna mieszcząca szczątki zmarłego męża stanu wystawiona była wczoraj rano na widok publiczny w Kapitolu stanowym, poczem przeniesiono ją do Katedry, gdzie się odbyły ceremonje żałobne. Solenną żałobną Mszę św. odprawił proboszcz parafji św. Heleny, absolucji udzielił X. Biskup O'Hara z Great Falls, a kazanie wygłosił stary przyjaciel zmarłego, X. prałat Day, administrator diecezji Helena.

Zwłoki zmarłego złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania obok grobu jego pierwszej małżonki, Elinor McClements Walsh, chicagowianki, zmarłej w 1917.

## Skazany na Śmierć



Giuseppe Zangara został skazany na śmierć w krześle elektrycznem za zamordowanie mayora Cermaka.

## PROTESTY NIE POMOGŁY.

**W Oak Park głosują nad sprawą sądu municypalnego.**

Nic nie pomogły protesty złożone na ręce członków Rady wyborczej w wiosce Oak Park przez tych, którzy są przeciwni ponownemu stawieniu na balot dnia 4go kwietnia sprawy sądu municypalnego. Rada wyborcza przeciwko tym protestom zadecydowała na zebraniu odbytem wczoraj wieczorem w ratuszu.

Zatem mieszkańcy wioski Oak Park dnia 4go kwietnia, prócz wyboru swoich urzędników zadecydują, co należy zrobić w sprawie założenia własnego sądu municypalnego.

Franciszek J. Walsh, z pnr. 1003 North Elmwood avenue w Oak Park, który złożył protest niektórych obywateli twierdzi, że petycja o zaprowadzenie sądu municypalnego w tej wiosce jest nielegalna.

## Rainey Obrany Marszałkiem Izby.

**Honor spotyka Illinois drugi raz w historji.**

**Washington, 10. marca.** — Kongr. Henry T. Rainey, nominowany przez kaukus demokratyczny na marszałka Izby, został wczoraj obrany 302 głosami przeciw 110 oddanym na jego rywala republikańskiego, kongr. Snella z New Yorku.

Zaszczyt ten spotyka stan Illinois, po raz drugi w historji. Pierwszym marszałkiem Izby, pochodzącym z Illinois, był „Uncle Joe" Cannon, republikanin, który zdobył ten honor w 1903. W tym samym roku Rainey, demokrata, rozpoczął był swoją służbę w kongresie.

**W szkole.**

Nauczycielka: — Willie, czy znasz różnicę pomiędzy lubieniem a kochaniem?

Willie: — Tak, proszę nauczycielki, lubię ojca i matkę lecz kocham bardzo paj jabłkowy.

## Trzy Bile Piwne Złożone w Kongresie.

**Roosevelt ma naglić o szybką akcję.**

**Washington, 10. marca.** — Walka o legalizację prawdziwego piwa rozpoczęła się wczoraj w 73-cim kongresie, kiedy kongr. O'Connor, dem. z N. Y., wprowadził trzy bile piwne krótko po otwarciu sesji.

Ponieważ senat odroczył się 4. marca bez powzięcia akcji w sprawie bilu piwnego Colliera, który przeszedł w Izbie na krótkiej sesji ostatniego kongresu, ustawodawstwo piwne w nowym kongresie musi się rozpocząć od nowa w niższej Izbie.

Wprowadzenie trzech bilów poprzedziły pogłoski, że Prezydent Roosevelt będzie wkrótce prosił kongres o przeprowadzenie ustawodawstwa piwnego w wypełnieniu jego kampanijnej obietnicy „natychmiastowej modyfikacji". Mówiono również że Prezydent zamierza wkrótce zwrócić się do gubernatorów w całym kraju z prośbą o przyspieszenie ratyfikacji poprawki znoszącej 18-tą poprawkę, odesłanej do stanów przez 72-gi kongres.

Wprowadzone wczoraj bile piwne będą odesłane do komisji dróg i sposobów, która zadecyduje, który z trzech planów jest najbardziej pożądany.

## Trunki Dyplomatów Zatrzymane w N. Yorku

**Posłowie interwenjują w departamencie stanu.**

**Washington, 10. marca.** — Urzędnicy ambasady chilijskiej i ośmiu legacyj założyli wczoraj u sekr. stanu Cordell Hulla formalne protesty z powodu położenia przez departament skarbu aresztu na wielki transport win i wódek, konsygnowany do ich tutejszych placówek dyplomatycznych.

Transport był wysłany z Liverpoolu statkiem amerykańskim, który miał płynąć wprost do Baltimore, portu przeznaczonego do wyładowywania trunków przeznaczonych dla dyplomatów. Wskutek jakiejś zmiany w planach, statek zawinął najpierw do New Yorku, gdzie urzędnicy skarbowi położyli areszt na trunki powołując się na statut zabraniający statkom amerykańskim zajmować się przewożeniem trunków wzdłuż wybrzeży.

Po wysłuchaniu protestów, sekr. Hull zniósł się z sekr. skarbu Woodinem i sprawę załatwiono w ten sposób, że trunki dyplomatyczne będą zwolnione i przewiezione do Washingtonu autami ciężarowemi.

## NOSIŁ PRZY SOBIE $26,011 W GOTÓWCE; DOSTAŁ OPIEKUNA.

**Los Angeles, Cal., 10. marca.** Sąd zawyrokował wczoraj, że John W. Mattox, liczący lat 78, potrzebuje opiekuna, jakkolwiek miał on przy sobie $26,011 w gotówce i $25,000 w papierach wartościowych.

W. I. Myrick, przyjaciel, uzyskał w sądzie wyższym rozkaz naznaczający jeden z banków jako opiekuna.

Przedstawiciele banku zdeponowali $26,000 i papiery wartościowe, a Mattoxowi zostawili $11, co i tak zostawiło go w lepszem położeniu niż wiele osób czekających na otwarcie banków.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



# Burmistrz z East Chicago Zmarł po Wypadku.

## Narzeczona Jego Uszła z Życiem.

Dr. Tomasz W. O'Connor, lat 39, burmistrz miasteczka East Chicago, Ind., został fatalnie okaleczony w wypadku jaki wydarzył się wczoraj rano na torach kolei „New York Central" przy Sumner avenue, w tem mieście. Wracał on z teatru w Chicago z swoją narzeczoną, panną Rachelą Evans, lat 35, nauczycielką w szkole w East Chicago, która z wypadku tego uszła z życiem.

Burmistrz O'Connor, kontroler miejski do stycznia, 1930 roku, dentysta w życiu prywatnem, objął urząd szefa miasta East Chicago po rezygnacji Raliegh P. Hale, którego w sądzie federalnym uznano winnym przekroczenia prawa prohibicyjnego.

Panna Evans, którą O'Connor miał poślubić na wiosnę powiada, że burmistrz nie zauważył nagle zdążającego pociągu towarowego, gdy ten dojeżdżał do krzyżówki niezabezpieczonej i wjechał swoją maszyną na tory.

Maszyna została zdruzgotana na drobne kawałki. Burmistrz O'Connor zmarł w kilka godzin po wypadku w szpitalu św. Katarzyny, gdyż doznał pęknięcia czaszki i licznych okaleczeń na ciele.

# NIEMCY BIJĄ ŻYDÓW, OBYWATELI STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

## Amerykański Konsul w Berlinie Protestuje.

**Berlin, 10. marca.** — Amerykański konsul generalny w Berlinie, p. Messersmith udał się wczoraj do głównej kwatery policji berlińskiej i na ręce szefa policji złożył protest przeciw napadaniu na obywateli amerykańskich przez hitelrowców.

Zażalenie na ręce przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych na hitlerowców złożyło dotychczas sześciu obywateli amerykańskich, z których pięciu jest Żydów i jeden Irlandczyk. Szef policji berlińskiej zapewnił konsula generalnego, że napady na obywateli amerykańskich już się więcej nie powtórzą, a za poprzednie napady przeprosił.

Wczoraj rano czterech umundurowanych hitlerowców weszło do mieszkania Max Schuslera, Żyda, obywatela St. Zjedn., mieszkającego z żoną w Berlinie. Hitlerowcy przybyli wcześnie rano i zastali swe ofiary w łóżkach. Lufami rewolwerów zmusili oboje do wstania, a Schusslerowi podsunęli oświadczenie, że nie wyrzuci ze swego domu rodziny niemieckiej, która nie płaciła za mieszkanie. Schusseler nie chciał się początkowo na to zgodzić, lecz gdy mu zagrożono kolbą rewolweru, uległ i oświadczenie podpisał. Po wyjściu hitlerowców okazało się, że podpisane przez niego oświadczenie zawierało zrzeknięcie się tytułu własności do swej posiadłości na rzecz policji berlińskiej.

Składy żydowskie i składy łańcuchowe firmy amerykańskiej w zagłębiu Ruhr są nadal zamknięte. Policja pilnuje składów.

Korespondenci prasy zagranicznej dowiedzieli się wczoraj, że kilku członków republikańskiej organizacji niemieckiej, których aresztowano przed kilku dniami, zaginęło gdzieś bez wieści. Nikt nie wie, czy hitlerowcy działają w porozumieniu z rządem, czy też na własną rękę.

# Z ANNOWA.

W przyszłą niedzielę, dnia 12 marca, w sali parafjalnej na Annowie, po południu o godz. 2ej i wieczorem o godz. 8ej, od będzie się wieczorek wodewilowy urządzony pod egidą młodzieży w parafji. Będzie to przedstawienie jakiego jeszcze na Annowie nie było. Program składać się będzie z piętnastu numerów, a wejdą nań melodyjne śpiewy, produkcje muzyczne, tańce klasyczne, komedje sceniczne itd. W programie weźmie udział trzydziestu młodzieńców i panien, a ponadto Chór parafjalny św. Cecylji wystąpi ze śpiewem w liczbie stu członkiń. Słowem będzie to przedstawienie które warto zobaczyć. Wszelki dochód z przedstawienia przeznaczony jest na naglące potrzeby czcigodnych Sióstr Nauczycielek i pana organisty. Wstęp do sali po nader przystępnych cenach.

*

W dniu wczorajszym, nasze Dziewice i Dzieci Marji obchodziły trzydziestą rocznicę swego założenia i właśnie z tej okazji odbył się t. zw. „Plunkett Dinner" w połączeniu z pięknym programem. Nastrój na sali panował miły i serdeczny iście siostrzany.

*

W przyszłą niedzielę, dnia 12 marca, według intencji Tow. Dziewic Różańcowych i Dzieci Marji, odprawiona zostanie uroczysta Msza św. o godz. 9ej rano, z okazji trzydziestej rocznicy założenia tegoż towarzystwa na której to Mszy św. członkinie przystąpią wspólnie do Stołu Pańskiego na podziękowanie Bogu za hojne łaski, jakie z Niebios przez te lata na nich spływały z prośbą o nowe.

Co czwartek po południu w sali parafjalnej wyświetlane bywają obrazy filmowe treści zajmującej i ciekawej, a wieczorem mają miejsce „Roller Skating".

*

Zabawa kostkowa Niewiast Różańcowych spotkała się z wybornem powodzeniem. Sala parafjalna była szczelnie wypełniona publicznością, która z pełnem zadowoleniem opuszczała salę wynosząc z niej miłe wspomnienia. Do sukcesu tej zabawy przyczynił się komitet na czele z ks. Józefem Maćkowiakiem.

*

Odbył się z kościoła św. Anny, w czwartek rano pogrzeb ś. p. Agnieszki Kosmowskiej, staruszki liczącej przy zgonie lat 71. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłej przewieziono zostały na cmentarz św. Wojciecha i złożone na wieczny spoczynek.

*

W każdy poniedziałek, wtorek, środę i piątek w sali parafjalnej, odbywają się kontesty piłki koszykowej, w której to grze młodzież annowska jest głęboko zainteresowana.

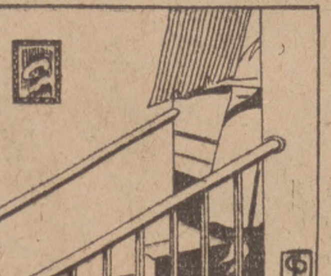
*

Pod egidą Osady Zjednoczenia P. R. K. będzie wyświetlany dźwiękowy obraz filmowy z Polski, p. t. „Ułani, Ułani, Chłopcy Malowani" w niedzielę, dnia 26go marca, w sali parafjalnej.

*

W środy, począwszy o godz. 8:30 wieczorem, w sali parafjalnej na Annowie, odbywają się kontesty piłki koszykowej staraniem klubu młodzieży pod nazwą „Wacker A. B. A." — Wstęp do sali za biletami.

## WIFE PRESERVERS



One family solved the problem of the draughty half open staircase by putting a curtain shade at the head of the stairs instead of a curtain. This may be rolled up or down, as the temperature of the house demands.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz

Ś. P.

**ANTONI SKAWINA**

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go marca 1933 roku, o godzinie 5:30 wieczorem, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 6141 Diversey Ave. do kościoła św. Jakóba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Marja** (z domu Lojek) żona; **Emilja, Dorota, Eugenjusz,** dzieci; (**Wojciech i Marja,** rodzice; **Michał, Jan, Stanisław, Władysław i Stefan,** bracia w Polsce) **Antoni i Józef Panczak,** kuzyni; **Władysław Lojek,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Wojciechowski, — Berkshire 2876-77.

# Z CHICAGO LAWN.

## Z PARAFJI ŚW. TUREBJUSZA.

W tę niedzielę w sali parafjalnej, o godz. 2ej po południu odbędzie się zebranie Niewiast Różańcowych. Wszystkie proszone o przybycie. Nowy zarząd towarzystwa tworzą: Magdalena Wróbel, przełożona; Anna Marek, podprzełożona; Rozalja Kubalanza, kasjerka; Antonina Andrasik, sekretarka.

*

Nabożeństwa Wielkopostne w kościele św. Turebjusza odbywają się w porządku następującym: we środy o 7:30 wieczorem Gorzkie Żale i kazanie pasyjne; w piątki wieczorem Droga Krzyżowa a w niedzielę, o godz. 2:30 po południu Gorzkie Żale. Kazania pasyjne głosi miejscowy duszpasterz ks. Franciszek Kuliński.

*

W ostatnią niedzielę tego miesiąca odbędzie się premjowanie na cztery złote zegarki. Do powodzenia tej imprezy przyczyniają się następujące rodziny: Koziej, K. Kubalanza, M. Kubalanza, Drzewicki, Kucharski, Kieltyka, Abram, Walczak, Grzeliński, Pokrzywa, Rozalja Jaś i Bunas.

## PODZIĘKOWANIE.

Rodzina **ś. p. Marty Dziengelewskiej,** serdecznie dziękuje krewnym i znajomym, księżom za uroczystą Mszę św. i piękne przemowy, organiście p. Leonowi Helminiakowi i chórowi a szczególnie p. Wandzie Obecnej, G. Landi i Leokadji Mangles. Szczególne podzięki składamy członkiniom towarzystw Dziewic Różańcowych, Matki Boskiej z Lourdes, św. Anny i św. Teresy, i Macierzy Polskiej, Oddział 44 za branie udziału w modlitwach. Zarazem serdeczne Bóg zapłać wszystkim tym, którzy się przyczynili do upiększenia pogrzebu ukochanej córki i siostry naszej.

W ciężkim żalu pogrążony:

**Aleksander Dziengelewski,** wraz z rodziną. ogł.

## FLOTA SPUSZCZA NA WODĘ „MINJATUROWY KRĄŻOWNIK".

**Mare Island, Cal., 10. marca.** W tutejszej stoczni spuszczono wczoraj na wody zatoki San Pablo nowy krążownik „San Francisco", 10,000-tonnowy „minjaturowy statek wojenny" zbudowany pod ograniczeniami traktatu washingtońskiego z 1922 roku.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy kuzyn mój

Ś. P.

**MICHAŁ STELMASIAK**

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9go marca, 1933 roku, o godzinie 6:45 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11go marca, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Antoniego A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Wincenty Zondlak,** kuzyn.

Pogrzebowy Antoni A. Pociask, Telefon Monroe 4643.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadu nasz ś. p.

**JÓZEF SUSMARSKI**

członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy parafji św. Kazimierza, Tow. Arcybractwa Różańca św. pod opieką św. Dominika nr. 9, Z. P. R. K. i Tow. M. B., grupa 124 Unji Polskiej w ameryce, po długiej chorobię, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7-go marca, 1933 roku, o godzinie 4:58 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2215 S. Whipple ul., do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Władysław, Bolesław, Ludwik i Stanisław,** synowie; **Stanisława Więckowska i Marja** córki; **Stefan Więckoski,** zięć; **Agnieszka, Helena i Violet,** synowe; **Leon i Wanda Kwiatkowscy,** szwagier i szwagierka; **Walerja Menczarska,** pół siostra; **Ralph, Raymond, Leonard, Lawrence i Ryszard,** wnuki; **Małgorzata, Ewelina i Jewel,** wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się A. S. Zarzycki i Syn, Rockwell 2573. 10

---

Wszystkim krewnym i znajomym, donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza ś. p.

**ELŻBIETA KALUŻA**

Członkini Tow. Polek Nadwiślanskie grupa 126 Związku Polek i członkini Tow. Chicago Z. P. R. K. nr. 1138, Tow. Wolne Polki na Ziemi Washingtona grupa 51, — przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go marca, 1933 roku, o godzinie 2:45 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2318 Rice ul., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Wincenty,** mąż; **Janina, Genowefa i Marjanna,** córki; (**Franciszek Kogut w Polsce) i Jan Kogut,** bracia; **Marjanna Kaluża,** siostra; **Marjanna Kogut, Antonina Sachacka i Marjanna Kaluża,** bratowe; **Józef Sachacki,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Edward A. Kirsten, 1006 No Western Ave. 10

---

**IN MEMORIAM**

Donosimy krewnym, znajomym i przyjaciołom iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej i nigdy niezapomnianej matki naszej, ś. p.

**ZOFJI WACHOWSKIEJ**

będzie odprawiona Msza św. rekwjalna w sobotę, dnia 11go marca, o godzinie 8mej rano, w kościele św. Konstancji.

Węzła rodzinnego i śmierć nie przetnie,
Miłość i pamięć żyć będą wiecznie,
My cię, matko, nigdy nie zapominamy,
Gdyż w sercach naszych jesteś zawsze z nami.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają:

**DZIECI.**

## 4 GINIE W KŁÓTNI RODZINNEJ NA FARMIE.

**Genesee, Pa., 10. marca.** — Alfred McGinnis, farmer, jego dwaj synowie w wieku 17 i 12 lat i M. McHale, robotnik farmerski, zginęli w strzelaninie, jaka się wywiązała w następstwie kłótni rodzinnej. Ciało najstarszego syna znaleziono w samochodzie blisko Genesee. Policja mówi, że popełnił on samobójstwo.

## JACHT „CARMA" ODPŁYWA W DŁUGĄ PODRÓŻ.

**San Pedro, Cal., 10. marca.** Jach „Carma", na pokładzie którego kapitan Wanderwell - Pieczyński, polski poszukiwacz przygód, został zamordowany w tajemniczych okolicznościach odpływa dzisiaj, z członkami kolonji filmowej z Hollywood na pokładzie, najpierw do Mazatlan, w Meksyku, a potem na morza południowe.

Pomiędzy członkami ekspedycji, która wybrała się w drogę na 18 miesięcy, jest panna Mickey Hall, siostra p. Alohy Wanderwell, wdowy po zabitym kapitanie.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza,

Ś. P.

**JULJA KREFFT**

Członkini Niewiast Różańcowych Tow. Królowej Korony Polskiej No. 657 Z. P. R. K.— po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go marca, 1933 roku, o godzinie 6:45 rano, przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2620 Carmen ave. do kościoła Przemienienia Pańskiego, a stamtąd na cmentarz św. Bonifacego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Albert, Klara, Józef, Tekla, Teresa, Małgorzata, Jan, Jadwiga, Florentyna i Marja,** dzieci; **Franciszek i Otylja Mischke, Szczepan i Ferdynanda Schroeder i Rudolf i Marja Kreft,** szwagrowie i szwagierki, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną. 10

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz

Ś. P.

**EDWARD CHOLEWINSKI**

Członek Tow. Władysława Raymunda, grupa 233 Z. N. P., po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 10go marca, 1933 roku, o godzinie 1:30 rano, przeżywszy lat 10.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11go marca, o godzinie 10:00 rano, z domu żałoby pnr. 3030 N. Sawyer Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Stefan i Anna,** rodzice; **Helena, Leokadja, Teresa i Ludwika,** siostry; **Franciszek Cholewinski, Piotr Babiarz,** dziadusiowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy P. Kowaczek, Telefon Spaulding 6630.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córeczka nasza i siostrzyczka moja,

Ś. P.

**AURELJA LAVERGNE WARNECKE**

po krótkiej chorobie, powiększyła grono aniołków, dnia 8go marca, 1933 roku, o godzinie 5ej rano, przeżywszy 1 rok, 5 miesięcy i 6 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11go marca, o godzinie 8ej rano, z domu żałoby pnr. 6257 Cuyler ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Henryk i Marjanna (z domu Berejka) Warnecke,** rodzice; **Eugenjusz,** brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Knaklewicz, Armitage 0552. 10

---

**REZOLUCJA**

Członkinie Tow. św. Teresy gr. 34 Z. P. A. są proszone aby oddać ostatnią usługę

Ś. P.

**M. KRENZ**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4948 School ul. do kościoła św. Bartłomieja na Addison i Lamon.

Grupa zasyła rodzinie zmarłej współczucie.

**Stefanja Slawinska,** prez.
**Rozalja Klarkowska,** sekr.

prot.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

**STANISŁAW WIELGUS**

członek Bractwa Mężczyzn Różańca św. p. o. św. Józefa, Klubu Jastrząbki Starej, Tow. Króla Piasta, gr. 1542 Z. N. P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8-go marca, 1933 roku, o godzinie 10:45 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go marca, o godzinie 9-tej rano, z zakładu pogrzebowego L. Wojtyla, 2109 Webster Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Walerja,** żona; **Hieronim, Irena i Bronisława,** dzieci; **Paweł,** brat; **Paulina,** bratowa; **Roman Mikuła,** szwagier; **Marjanna Mikuła,** szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ludwik Wojtyla, Tel. Brunswick 2373. 10

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i prababcia nasza i siostra moja

Ś. P.

**JADWIGA NOWAK**

członkini Niewiast Różańcowych, 6 Róży, 1-go Drzewa, Dworu św. Franciszka No. 660 Z. N. K. L., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go marca, 1933 roku, o godzinie 9-tej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11go marca, o godzinie 9-tej rano z domu żałoby pnr. 3310 N. Harding Ave., do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Bronisława, Józefina, Marjanna Kreft, Franciszka, Andrzej, Kunstancja,** dzieci; **Wm. Ruhnke, John Schenke, Sr., Bolesław Pokrzywiński,** zięciowie; **Helena,** synowa; **Stanisława Nowak,** siostra; **Apolonja Papierska,** bratowa, wnuki, wnuczki, prawnuki wraz z całą rodziną. 10

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

**KONSTANTY GOSZKO**

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9go marca, 1933 roku, o godzinie 12:30 w nocy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13go marca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 6148 Milwaukee Ave. do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Bronisława Goszko (z domu Gudelska),** żona; **Władysław i Stanisław,** synowie; **Bronisława i Florencja,** córki; **Franciszka,** synowa; **Anna Gudelska,** babcia; **Petronela Zdanowicz,** siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się J. Makarski i Syn, 1123 Noble ul. Tel. Armitage 1921. 11

---

**REZOLUCJA**

Członkinie Tow. Wolne Polki na Ziemi Washingtona Grupa nr. 51 przy parafji św. Heleny, zasyłają wyrazy szczerego współczucia stroskanemu mężowi i całej rodzinie zmarłej członkini

Ś. P.

**ELŻBIETY KALUŻA**

Członkinie są proszone stawić się przed kościołem św. Heleny w sobotę, dnia 11go marca, o godzinie 9tej rano, aby oddać ostatnią usługę zmarłej. Dom żałoby pnr. 2318 Rice ul.

**Stanisława Budzban,** prez.
**Helena Kawczynska,** sekr.

prot.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

**BRONISŁAW CIHUCKI**

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7-go marca, 1933 roku, o godzinie 11ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4314 So. Hermitage Ave., do kościoła Najsł. Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Wanda,** żona; **Florjan i Edmund,** synowie; **Irena,** córka; **Zygmunt,** brat, w Polsce; **Bronisława Lieskiewicz, Adela Stelmach, Władysława Stankiewicz i Marjanna,** siostry; **Antoni Lieskiewicz, Wojciech Stelmach, Franciszek Stankiewicz,** szwagrowie; **Paulina Raciła,** ciocia; **Franciszek,** wuj, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18-ta ul. Canal 2298.

# Drobne Ogłoszenia

## POŻYCZKI

WYPOŻYCZAMY pieniądze w zastaw za pierwsze morgecze i polskie bondy. G. Koppel, 2434 W. Division ulica. xxx

POTRZEBA $2,500 na 1-szy morgecz na properta w Cragin warte dzisiaj ponad $25,000. Spaulding 6883. 11

## DO WYNAJĘCIA

NA Mieszkanie potrzeba, parowe ogrzewanie, można gotować, $2.00. — 543 No. Ashland Ave. 10

5 POKOI do wynajęcia, gorąca woda do użytku, dobra transportacja, przystępna cena. Telefon Albany 6864. 10

KANCELARJA do wynajęcia, dobre miejsce dla adwokata lub na ofis realnościowy. 1754 Cortland ul. 11

SKLEP do wynajęcia jeden na cztery narożniki lub dom na sprzedaż z powodu śmierci męża. 3905 W. Huron ulica.

## PRACA

POTRZEBA 'all around" operatorki, przy jedwabnej bieliznie, doświadczonej tylko. Zgłosić się: La Vida Shop, 4804 W. 22ga ul., Cicero. 11

POTRZEBA kobiet, extra wynagrodzenie, przyjemna praca. Nie potrzeba doświadczenia. Crystal Sales, — 4207 Crystal ul. 11

POTRZEBA kobiety 35 do 40 lat do domowej roboty, musi mówić po niemiecku. 1807 S. Lawndale Ave. Kenigsberg. 10

POTRZEBA starszej kobiety do domowej roboty. 535 W. 37 ul. narożnik Parnell. 10

POTRZEBA mężczyzn, chłopców i kobiet do sprzedawania od domu do domu, Zgłoszenia 1435 N. Ashland Ave.

POTRZEBUJĘ natychmiast dziewczyni lub kobiety w średniem wieku do domowej roboty na farmę. Proszę pisać na adres: Władysław Osowski, Irons, Mich. 11

## PRACA

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty mała familja i małe mieszkanie. 440 Surf ul., apartament 2 C, Lake View 3710.

POTRZEBA kobiety do ogólnej domowej roboty z pokojem lub bez. — 1300 N. Claremont ave.

POTRZEBA młodej dziewczyny do lekkiej domowej roboty. Musi zostać na noc. Hollycourt 0365.

POTRZEBA szewca starszego. 535 W. 37 ul. narożnik Parnell. 10

## KUPNO I SPRZEDAŻ

## ROZMAITE

ODDAM przystępnie meble z 4 pokoi, włączając Essex automobil $100. 1926 N. Lincoln ul., 1sze piętro. 11

GAZOWY piec na sprzedaż tanio. — 3304 Montrose ave., 1sze piętro. 11

## RADJO

$200 RADIO oddam za $22 — pierwsze piętro. 857 N. Oakley blvd.

8 TUBOWE Majestic Radio, tanio. 2145 N. Western ave., otwarte w niedzielę do 2ej po południu. 11

EXPERT radjo obsługa $1.00. Tel. Humboldt 4808. 11

## INTERESA

**BACZNOŚĆ**

Sprzedam bardzo tanio elektryczny zakład reperacji obuwia. Zgłosić się p. n. 2133 W. 19ta ul. 10

RESTAURACJA, kopalnia złota, na sprzedaż lub na zamianę za budynek i trochę dopłaty. Tel. Haymarket 9623. 10

3 KRZESŁOWA balwiernia na sprzedaż, cena $100. — 2209 Fullerton Avenue. 10

PIEKARNIA na sprzeraż tanio, dobre miejsce do zrobienia interesu. — 3075 Lock ul. 10

GROSERNIA i bucżernia na sprzedaż. 2500 Walton ulica. 10

GROSERNIA na sprzedaż, stare wyrobione miejsce. 1315 Dickson ul. 11

SPRZEDAM małą grosernię i skład cukierków, przy szkole św. Jacka. — 3700 George ul. 11

## LOTY I FARMY

FARMA 120 akrowa sprzedam tanio lub zamienię za grosernię, skład cukierków, dom. Przyjmę spólnika lub oddam za utrzymanie mnie do śmierci, stary farmer. 706 Noble ul.

## DOMY I ZAMIANA

ŁADNY narożnik w dobrej okolicy, niema interesów blisko, odpowiedni na grosernię lub salon. Sprzedam tanio lub wezmę małą zamianę. Informacje: 5307 Cornelia ave. 14

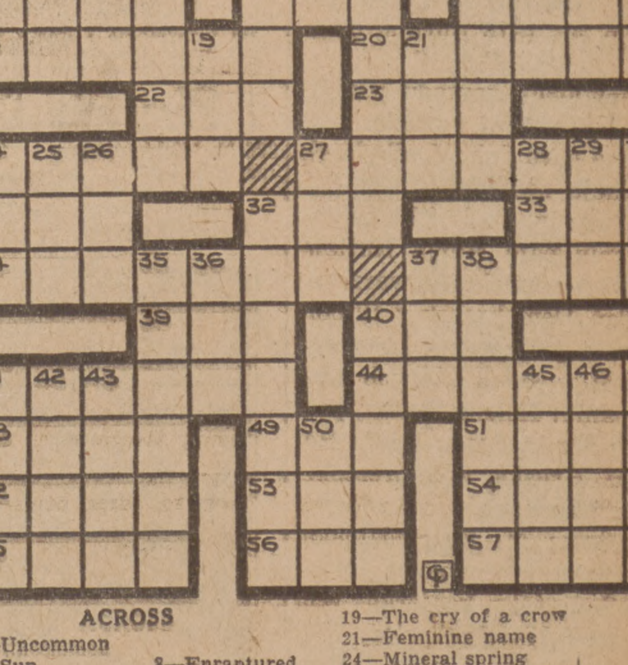
NA SPRZEDAŻ lub zamienię 3 piętrowy budynek, kamienny front, 2—6, 1—5, ciąży pierwszy morgecz; zamienię za farmę. 2343 Canton ul., 1sze piętro. 11

$10,000 MUROWANY bungalow za $800 i podatki. 5 pokoi, 2 extra popokoje u góry, morgecz, $4500 odnowiony na 4 lata, niema drugiego. Gorącą wodą ogrzewanie, naprzeciw od parku. 5221 Writghwood Ave.

DOM 2 po 5 zamienię za farmę, mały morgecz. 2538 N. Long ave. Telefon Berkshire 1228. 11

6 POKOJOWY brick bungalow, lota 60 stóp. Cena $4,500. Wpłata $1,500. Reszta jak rent. Hel. Humboldt 8930. 11

## TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



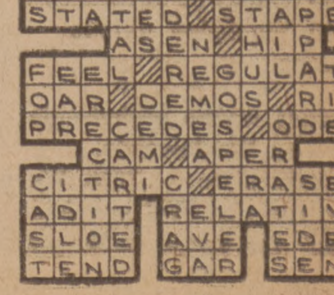
**ACROSS**

1—Uncommon
5—Sun
8—Enraptured
12—Ardor
13—Keel-billed cuckoo
14—At any time
15—Compass point
16—Man's name
17—Sound
18—Portray
20—A proper name
22—Abyssinian governor
23—Organ of hearing
24—Spread scatteringly
27—Formed an inclination
31—Compensate
32—Measures of land
33—Silkworm
34—Politeness
37—Cornered
39—Dexterity
40—Understand
41—Skipper
44—Cloth
48—On top of
49—Congealed water
51—In a row (poet.)
52—Ulcer
53—2 000 pounds
54—Story
55—Listen
56—Female sheep
57—Concludes

**DOWN**

1—Stem of a plant
2—The Hawaiian gallinule; a sea duck
3—File
4—All
5—Seasons
6—Unit
7—Loiters
8—Repay
9—River in England
10—Be undecided
11—A playing card
19—The cry of a crow
21—Feminine name
24—Mineral spring
25—Tired out (S. Afr.)
26—A cereal
27—Endeavor
28—River in Scotland
29—Before (poet.)
30—Accomplished
32—Worn by rubbing
35—Having a nap
36—Wrath
37—Beverage
38—Describe
40—Landscape
41—Mince
42—Siouan Indian
43—Orifice of the skin
45—Persia
46—Inanimate
47—Is indebted
50—Appal

Answer to previous puzzle



# NOTATKI REPORTERA

**Dziś załatwić można sprawę podatku dochodewego.**

Według prawa wszyscy ci, którzy w roku ubiegłym mieli dochodu do $1,000 samotni lub $2,500 (żonaci) muszą do dnia 15go marca złożyć raporty. Otóż, aby naszym czytelnikom pracę tą ułatwić klercy w biurze administracyjnem Dziennika Chicagoskiego, 1455 West Division ulica dzisiaj, jutro i pojutrze, do dnia 15 marca, wypisują raporty, pomagają w składzie takowych, oraz przyjmują opłaty każdego dnia od godziny 6:30 do 8mej wieczorem, w soboty zaś od godziny 1ej po południu do 8mej wieczorem.

* * *

**Na gruntach wystawy światowej nie będzie wystawy sztuk pięknych.**

Donoszą nam z wiarygodnego źródła, że wystawy sztuk pięknych na gruntach tegorocznej wystawy światowej nie będzie. Oficjalna wystawa obrazów, rzeźb, rysunków etc., odbywać się będzie w nowym gmachu Sztuk Pięknych jaki zbudowany będzie kilka bloków od miejsca wystawy, nad brzegiem jeziora, między Michigan avenue i Adams ulicą.

* * *

**Spędzili pięć godzin nad rozbijaniem kasy w pralni.**

Franciszek Kozak, stróż i Robert Beckman, woźnica, — wczoraj przez pięć godzin byli więźniami dwóch rozbijaczy kas, którzy tyle czasu potrzebowali na rozbicie kasy w biurze pralni „New Way Laundry Co.", p. nr. 4244 West Division ulica. Co w kasie znaleźli zabrali z sobą. Policja ze stacji w Cragin do tej pory nie dowiedziała się, ile pieniędzy bandyci ci zabrali z sobą.

* * *

**Gdy szofer był w składzie skradli zapas żywności.**

Automobil ciężarowy naładowany żywnością wczoraj przy narożniku Madison i Paulina ulic skradli rabusie i odjechali w strony nieznane. Szofer, Fred Geiger, zatrudniony przez spółkę Midwest Motor Service Company, z p. nr. 4915 South Campbell avenue w chwili rabunku znajdował się w składzie cygar i tytoniu.

* * *

**Po przejażdżce obrabowali doróżkarza.**

Młody bandyta w towarzystwie pięknej towarzyszki wczoraj używali przejażdżki koszt której wynosił $3.00. Gdy doróżkarz spółki Yellow Cab Company, Jan Horning, zażądał zapłaty bandyta sięgnął po rewolwer i nie tylko że rachunku nie zapłacił ale w dodatku zabrał szoferowi z kieszeni $4.50. Stało się to przed domem p. nr. 1815 Burling ulica.

* * *

**Po instalacji zarządu Klubu Pań w 15ej wardzie.**

Przed paru dniami odbyła się instalacja zarządu Klubu Pań 15tej wardy. Po krótkiem posiedzeniu pani Marja Kuflewska, wice-prezeska Stowarzyszenia Pań Demokratek z Illinois odebrała przysięgę od nowego zarządu w skład których weszły panie: Helena Redlin, prezeska; Marta Bona, Marja Herek, M. Hruska, wice-prezeski; Alicja Szarmach, sekretarka finansowa; M. Krzywdzińska, sekretarka protokółowa; Stefanja Samońska, kasjerka; Władysława Marcinkiewicz, M. Fitzgerald, dyrektorki; Helena Majewska i Mildred Tynan, odźwierne. Klub ten urządza zabawę kostkową w miesiącu maju. Na instalacji przemawiały panie: Kuflewska, Marcinkiewicz, Bona, L. Ślaska, honorowa członkini, Dulak i Neugebauer.

* * *

**Z banku podjętė pieniądze dostały się w ręce rabusiów.**

Pani Julja Białkowska, zamieszkała p. nr. 3017 Christiana avenue, podjęła z banku $600. Wczoraj wieczorem trzech młodych rabusiów weszło do domu i po związaniu jej skradli pieniądze ukryte w materacu.

* * *

**Dzisiaj ważne posiedzenie na Wacławowie.**

Towarzystwo „35th Ward Landlords and Welfare Association" ma swoje nader ważne posiedzenie DZISIAJ, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Avondale Field House, p. nr. 3500 School ulica, na Wacławowie, jak nam donoszą E. Zienty, prezes i Al. J. Malkowski, sekretarz.

* * *

**Ferrenz zamianowany został szefem w biurze asesora.**

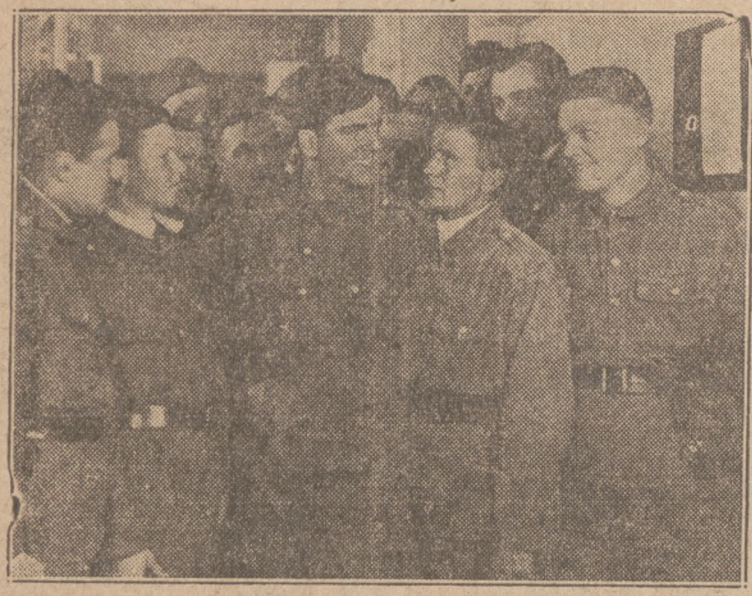
Tirell J. Ferrenz, architekt i inżynier wczoraj zamianowany został szefem wydziału „recheck dept." w biurze asesora powiatowego J. L. Jacobs'a. Panu Ferrenz polecono przeprowadzenie inwestygacji wszystkich omyłek i faktów wniesionych przez tych, którzy nie zgadzają się na rachunki wystawione na ich posiadłości realne. Na robotę tą powiat Cook wyznaczył już z kasy powiatowej $25,000. Jest nadzieja, że wielu z właścicieli realności swoje podatki zapłaci skoro tylko p. Ferrenz sprawy ich załatwi.

* * *

**Zatrucie krwi powodem śmierci młodzieńca.**

Rajmund Sube, lat 20, z p. nr. 8209 Merrill avenue, wczoraj zmarł w szpitalu „Peasavant". Dostał on zatrucia krwi przez lekkie okaleczenie prawej ręki i to było powodem jego śmierci.

## *W Piątek i Sobotę "Bezimienni Bohaterowie" w Teatrze Wicker Park, 1539 Milwaukee Ave.*



Wzruszająca treść tego filmu, niepozbawionego szeregu arcywesołych scen, wspaniała wystawa, piękne melodje i ostatnie piosenki, a przedewszystkiem bezkonkurencyjna gra takich artystów jak: uroczej Marji Bogdy, Adama Brodzisza (znanego już w Chicago z filmu Dziesięciu z Pawiaka), Eugenjusza Body, przezabawnej Zuli Pogorzelskiej, znakomitego aktora scen warszawskich Stefana Jaracza i innych, stawiają ten film na najwyższym poziomie.

Po raz pierwszy Polonja chicagoska będzie mogła oglądać polski film współczesny, oraz przekonać się, że trudności techniczne zostały wreszcie w polskim filmie pokonane, gdyż dźwięk, słowo i pieśń odtworzone są w Bezimiennych Bohaterach bez zarzutu.

A więc spotkamy się w Teatrze Wicker Park, 1539 Milwaukee Ave., gdzie już od godziny 12ej rano, film ten będzie wyświetlany bez przerwy aż do północy.


DO POLSKI
via Havre
Pospieszny okręt
PARIS
24go marca, 18go kwietnia i 19go maja.
CHAMPLAIN
11go marca i 1go kwietnia
LAFAYETTE
18-go marca.
Niskie Ceny Do Każdej Części Polski
Po informacje i karty okrętowe zwracajcie się do naszych autoryzowanych agentów.
French Line
306 N. Michigan Ave. Chicago, Ill.
123 S. Third St. Minneapolis, Minn.


## Uwaga! Panie Tow. Pomocniczego przy Kol. św. Stanisława Kostki.

Dziś wieczorem, o godzinie 8mej, w sali kolegjalnej p. nr. 1456 West Division ulica, odbędzie się regularne miesięczne posiedzenie Tow. Pomocniczego Pań przy Kolegjum św. Stanisława Kostki. Oprócz innych spraw, będzie szczegółowo omawiana zabawa kostkowa i karciana, jaka ma się odbyć w niedzielę, 19go marca. Po posiedzeniu nastąpi zabawa t. zw. „Jig Saw Puzzle Party". Pani Górna, prezeska Tow. Pomocniczego, zapewnia, iż każda członkini doskonale się ubawi i dlatego zaprasza wszystkie o łaskawe przybycie.

## Z Akademji Sióstr Zmartwychwstanek z Norwood Park.

Towarzystwo Pań Opiekunek Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, będzie miało regularne posiedzenie w niedzielę, dnia 12go marca, w Domu Sióstr, p. nr. 1849 North Hermitage ave. Posiedzenie to rozpocznie się punktualnie o godzinie 2:30 po południu. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy, a zwłaszcza sprawa Dnia Fiołka, to jest doroczny połów na przechodniów (Tag-Day), w parafjach polskich, w Palmową Niedzielę, na korzyść Akademji w Norwood Parku.

Tak samo dajemy do wiadomości, że panie Marja Stec i Bronisława Żurawska, znajdują się na liście chorych. Prezeską jest Anna A. Smuda.


ESSANESS
CROWN THEATRE
DIVISION I ASHLAND
JOAN BLONDELL, GUY KIBBEE.
"CENTRAL PARK"
Popołudniowe przedst. codziennie.


## Olbrzymi Wieniec na Trumnie Cermaka.



Christie Hansen i Marja Broucis stoją w środku olbrzymiego wieńca z świeżych kwiatów jaki na trumnie burmistrza Cermaka złożyło stowarzyszenie kwiaciarzy p. n. "Allied Florists Association."

## Z FIDELISOWA.

Do spowiedzi wielkanocnej przyjdą jutro członkinie Dziewic Różańcowych i Dzieci Marji a do Komunji św. przystąpią w niedzielę rano na Mszy św. o godz. 7ej rano.

*

Członkinie Bractwa Dzieci Marji zgłoszą się po bilety na zabawę „Jigg Saw Puzzle" zaraz po Mszy św. w niedzielę, zaś zabawa ta odbędzie się dopiero po nabożeństwie Gorzkich Żali, w sali parafjalnej. Natomiast Bractwo Dziewic Różańcowych odbędzie swe zebranie we wtorek, dnia 14go marca, w sali parafjalnej, o godz. 7:30 wieczorem. Na tem posiedzeniu mieć będzie miejsce wieczorek pożegnalny na cześć pewnych członkiń.

*

Kółko Dramatyczne św. Fidelisa urządza przedstawienie w niedzielę, dnia 2go kwietnia, w sali parafjalnej. Odegrane zostaną dwie sztuki. Sztukę p. t. „Hanusia Krożańska" odegrają starsi amatorzy, zaś sztukę p. t. „Dzień Polski w Mt. Vernon" odegrają dzieci szkolne. Bilety nabyć można u członków i na plebanji.

*

Posiedzenie Klubu „72" Tow. Imienia Jezus odbędzie się w niedzielę, dnia 12go marca, w sali klubowej, pnr. 2619 Evergreen ave., o godz. 7:30 wieczorem. Wpisy nowych członków odbędzie się przed posiedzeniem.

*

Do Komunji św. wielkanocnej przystąpią członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus, w niedzielę, dnia 19go marca, na Mszy św. o godz. 7ej rano.

*

Na cześć atletów w naszej parafji, Klub „72" Imienia Jezus, urządza wieczorek rozmaitości w piątek, dnia 17go marca, w sali Mirror Hall, przy Western i Haddon ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Na wieczorku tym atleci nagrodzeni zostaną puharem ks. Stanisława Ozminy, podarowany najlepszym atletom w parafji przez dra T. Węclewskiego, dentystę.

*

„Klub 72" zaszczycony szampionem — zdobył w lidze koszykowej na północno-zachodnią stronę miasta puhar będący na wystawie w zakładzie pogrzebowym p. J. V. Altmana, 2649 Hirsch blvd., a w przyszłym tygodniu będzie na wystawie w składzie p. n. Corydon, pnr. 2708 W. North ave.

## Z Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu.

Pod egidą Kółka Dramatycznego przy Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu, odbędzie się przedstawienie w niedzielę, dnia 12go marca, w auditorjum szkolnem, przy Division i Cleaver ul., począwszy o godz. 3:30 po południu. Wystawiony zostanie przez dobrany zespół amatorski wspaniały dramat treści na wskroś religijnej, p. t. „Królowa Jadwiga". Znowu nadarza się doskonała sposobność w obecnym czasie Wielkiego Postu, kiedy to niema hucznych zabaw tanecznych, do godziwego spędzenia kilku godzin, na przyjemnej rozrywce duchowej. Bilety są po nader przystępnej cenie. Niezawodnie pokaźna liczba przyjaciół i sympatyków pospieszy na przyszło niedzielne przedstawienie i groszem swoim przyczyni się do przysporzenia funduszu edukacyjnego, na który to właśnie cel cały dochód jest przeznaczony.

## Z DOMU STARCÓW ŚW. JÓZEFA.

Sympatyczne grono przyjaciół urządza starodawną zabawę kostkową „bunco" w niedzielę, dnia 12go marca, w Domu Starców św. Józefa, przy N. Ridgeway i Schubert ave., począwszy o godz. 2ej po południu. Wszelki dochód z tej imprezy przyszło niedzielnej przeznaczony jest na korzyść tego jedynego przytułku dla naszych staruszków, stojących na schyłku żywota. Po zabawie kostkowej, oprócz której będą także miłe niespodzianki, podana będzie przekąska dla wszystkich uczestników.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

